

WIĘŚCI

Z GŁÓWNI STRYKOWA



Czy związek z Łodzią opłaci się gminie Stryków? str. 5

Najpiękniejsze dziewczyny z Polski w strojach Eli Piorun. str. 17

Ireneusz Skurzyński we władzach powiatu zgierskiego. str. 7

Warszawa | Wrażenia po finale The Voice Senior w TVP 2

4 miliony widzów usłyszały o Głównie od Władka Jareckiego

W sobotę, 28 grudnia, wielu mieszkańców naszego regionu żyło Voic-em, czyli telewizyjnym programem The Voice Senior.

Wieczorny finałowy odcinek pierwszej polskiej edycji konkursu dla śpiewających seniorów emitowany przez TVP 2 przed ekrany przyciągnął aż 4,3 mln widzów w całym kraju, wśród których byli również fani Władysława Jareckiego, czyli „Francuza” z Głowna, mocno ściskający za niego kciuki, a później nie żałujący sms-ów, bo ostatecznie właśnie głosowanie publiczności w tej formie miało rozstrzygnąć, który z artystów jest najlepszy.

Władysław Jarecki urodził się w Łowiczu, ale od lat mieszka w Głównie. Jego biografia nadaje się na scenariusz filmowy. Z zawodu jest kominiarzem, ale śpiewanie jest jego wielką pasją. Wychowywał się w domu dziecka i jako chłopak marzył o tym, żeby mieć własną gitarę. Nie było go na nią stać i ukradł ją z ówczesnego domu kultury w Łowiczu, za co trafił na 3 lata do więzienia.

Co prawda głosami publiczności zwycięzcą pierwszej polskiej edycji The Voice Senior zostało trio siostr Szydłowskich z Łodzi,



Władysław Jarecki podczas półfinałowego występu w programie The Voice Senior 28 grudnia na antenie TVP 2.



Alicja Majewska powiedziała krótko: – Power taki, że daj Boże nam wszystkim.

jednak i Władysław Jarecki miał swoje niezapomniane „pięć minut”, a dla niektórych w sobotę był on wręcz królem telewizyjnej estrady. Świadczą o tym internetowe komentarze, które pojawiały się pod facebookowymi postami związanymi z jego występem.

Emocje przed ekranem

W sobotę, „Francuz” pod skrzydłami wybranego przez siebie trenera, a jednocześnie jurora programu Marka Piekarczyka, wokalisty i autora tekstów rockowej grupy TSA, dotarł do ścisłego finału programu. Emocje towarzyszące każdemu z kolejnych wyjść na scenę naszego reprezentanta, który od początku podkreślał, że występ przed szeroką publicznością był jego marzeniem, a w sobotę miał również szansę dolożyć do tego tytułu Najlepszego Głosu w Polsce oraz nagrodę finansową w wysokości 50 tys. zł i bon wakacyjny o wartości 30 tys. zł, były ogromne.

Na scenie po raz ostatni zaprezentowało się 8 z 40 uczestników programu. **str. 3**

Stryków, Nowosolna | 28. Finał WOŚP

Tym razem zagrają w dwóch gminach

Strykowski Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na poważnie wziął sobie do serca hasło tegorocznego finału „Wiatr w żagle” i wypłynął na szersze niż do tej pory organizacyjne wody dobroczynnej akcji.

Moc przeżyć gwarantowana, a wszystko po to, by zebrać jak najwięcej pieniędzy na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnego rodzaju operacji.

Tym razem WOŚP pod batutą strykowianina Łukasza Ciołka zagra już nie tylko w mieście i gminie Stryków, ale również

w gminie Nowosolna i już nie przez 2 dni, ale przez 3, czyli od 10 do 12 stycznia. Na pomysł rozszerzenia akcji na teren gminy Nowosolna wpadła małżonka Łukasza Ciołka – Julia Ciołek, która do tej pory wspomagała szefa strykowskiego sztabu w organizowaniu pracy wolontariuszy. W tym roku, z racji tego, iż pracuje ona obecnie w Urzędzie

dział Gminy Nowosolna, zaproponowała zorganizowanie finału WOŚP również na terenie tej gminy.

Inicjatywa spotkała się z aprobatą tamtejszego wójta Piotra Szcześniaka i Nowosolna, która dotychczas swojej WOŚP nie miała, przyłączyła się do jej strykowskiego sztabu. Nad całością czuwają Łukasz i Julia Ciołkowie, którym w ścisłej organizacji całości pomaga jeszcze pięć osób. Zwiększyła się liczba wolontariuszy. Na teren miasta i gminy Stryków z puszkami wyjadzie 45 osób. Z kolei w gminie Nowosolna będzie ich 5. **str. 8**

Gmina Głowno | Burzliwa sesja na koniec roku

Radni przewrócili budżet do góry nogami

Kilka godzin trwała burzliwa dyskusja nad projektem przyszłorocznego budżetu, do której doszło w miniony poniedziałek, 30 grudnia, w trakcie sesji Rady Gminy Głowno. Ostatecznie, budżet udało się uchwalić, ale z wieloma zmianami.

Pierwotny projekt budżetu zakładał planowane dochody w wysokości łącznej 24.213.554,80 zł, z czego dochody bieżące wynosiły 21.744.896 złotych, zaś dochody majątkowe – 2.468.658,80

złotych. Z kolei zaplanowane w nim wydatki kształtowały się na poziomie 24.802.562,63 złotych, z czego kwota 20.274.469 złotych odnosiła się do wydatków bieżących, zaś kwota 4.528.093,63 złotych do wydatków majątkowych. Wśród zaplanowanych na przyszły rok najważniejszych inwestycji znalazły się m.in. realizacja projektu „Montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w Gminie Głowno”, opiewający na 2.418.658,80 złotych, modernizacja stacji uzdatniania wody w Boczkach Domaradzkich związana z kosztem 500.000 złotych, przebudowa drogi Władysławów Bielawski – Gawronki w miej-

scości Wola Zbrożkowa, której koszt oszacowano na 600.000 złotych oraz wykonanie nakładki asfaltowej na drodze gminnej w Woli Mąkolskiej w kwocie 650.000 złotych. **str. 4**

INDEKS

Ogłoszenia >24

Sport >28

Pogoda >30

Aktualności



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **500 105 728**
e-mail: lila.staszewska@lowiczanie.info
LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

Miasto i Gmina Stryków | Rada Miejska

Nowa skarbnik od 1 stycznia

Od początku 2020 roku skarbnikiem gminy Stryków będzie Iwona Stańczyk, która do tej pory piastowała to stanowisko w Starostwie Powiatowym w Zgierzu. W poniedziałek, 30 grudnia, Rada Miejska Strykowa przyjęła ostatni budżet przygotowany pod kierunkiem odchodzącej na emeryturę skarbnik Barbary Walak.

Barbara Walak miała definitywnie zakończyć swą pracę w Urzędzie Miejskim w Strykowie już we wrześniu tego roku, ale na prośbę burmistrza Witolda Kosmowskiego odchodzi dopiero z dniem 31 grudnia. Na poniedziałkowej sesji Rada Miejska przyjęła uchwałę o odwołaniu jej z funkcji skarbnika. Burmistrz Witold Kosmowski oraz radni z przewodniczącym Pawłem Kasicą podziękowali odchodzącą skarbnik za długoletnią pracę, podkreślając, że podczas kiedy zmieniali się kolejni burmistrzowie, ona niezmienne, przez wiele kadencji, z ogromnym zaangażowaniem, kierowała finansami gminy.

Pierwszy budżet gminy Stryków skarbnik Barbara Walak przygotowała w 1990 roku i, jak nam powiedziała, nigdy go nie zapomni, ponieważ w praktyce była to praca w pojedynkę. – Nie miałam pomocy nikąd, musiałam do wszystkiego dochodzić sama. Zostawałam w urzędzie po godzinach, niejednokrotnie do godziny 21., żeby dotrzeć do wszystkich potrzebnych danych (...). Pamiętam jak dziś, że budżet ten stanowił niecałe 2 mln zł, a to było jeszcze przed denominacją, która nastąpiła w 1995 roku. Ten przyjęty na 2020 rok to 105 mln zł – mówi Barbara Walak.

Odchodząca na emeryturę skarbnik życzyła kolejnych imponujących budżetów i rozwoju swojej gminie, w której przepracowała większość zawodowego życia rozpoczętego na stanowisku referenta



Odchodząca na emeryturę skarbnik gminy Stryków Barbara Walak (z lewej) oraz powołana na jej stanowisko skarbnik Iwona Stańczyk w towarzystwie burmistrza Strykowa Witolda Kosmowskiego.

d/s rolnictwa w Urzędzie Gminy Lututów w lipcu 1975 roku.

Teraz na miejsce Barbary Walak przychodzi Iwona Stańczyk, która przez blisko 9 ostatnich lat kierowała finansami powiatu. Swoją rezygnację z tej funkcji Iwona Stańczyk złożyła na ręce starosty Bogdana Jaroty 28 listopada. Dzień później Rada Powiatu Zgierskiego przyjęła uchwałę w sprawie jej odwołania. Na tej samej sesji w wyniku zmiany koalicji z PSL-KO na PSL-PiS powiatowi radni dokonali rozszarad w obsadzie zarządu powiatu oraz prezydium rady.

Iwona Stańczyk ma wykształcenie ekonomiczne, skończyła podyplomowe studia w zakresie rachunkowości i posiada uprawnienia do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Swoją pracę zaczęła w 1999 roku w gminie Parzęczew, gdzie pracowała 13 lat, przez większość tego czasu będąc inspektorem d/s księgowości budżetowej, a przez ostatnie 2 lata – kierownikiem referatu finansów.

W 2011 roku trafiła do Starostwa Powiatowego w Zgierzu, gdzie do końca tego roku była skarbnikiem powiatu zgierskiego.

Iwona Stańczyk jest mieszkanką Ozorkowa, ale nie ukrywa, że chętnie zamieszkałaby na terenie gminy Stryków i być może ten plan zrealizuje. Na razie jednak nastawia się na poznanie nieznanego sobie samorządu i nie ukrywa, iż uważa, że finanse gminy chociażby przez aspekt podatkowy, czy opłaty śmieciowej, są trudniejsze niż finanse powiatu. Optymizmem napawa ją natomiast to, że gmina Stryków posiada niemałe zasoby finansowe, podczas gdy w innych się one kończą, co – jak podkreśla – stanowi bardzo duży problem już przy składaniu projektów budżetów, a później przy ich wykonaniu.

Pierwsze założenia nowej skarbnik to ciężka praca i poznanie swoich współpracowników.

Na początek Iwona Stańczyk zmierzyła się z pytaniami przewodniczącego Rady Miejskiej

Strykowa Pawła Kasicy, zadanymi już podczas poprzedzających sesję obrad komisji budżetu. Szef rady pytał nową skarbnik o jej propozycje dotyczące sposobu zwiększenia dochodów w oświacie w kontekście niedoszacowanej subwencji. Paweł Kasica dociekał również, czy i jakie założenia Iwona Stańczyk poczyniła już w kwestii zadłużenia gminy Stryków, podczas gdy średnia krajowa to obecnie 36%. Przewodniczący rady chciał również wiedzieć, jakie rozwiązanie zaproponowała by nowa skarbnik, aby zwiększyć udział w podatku PIT od mieszkańców, w sytuacji, gdy wiadomo, że część z nich nie jest zameldowanych na terenie gminy.

– Tak naprawdę mamy niewielki wpływ na to, jakie decyzje są podejmowane przez rząd. Bardzo często zderzałam się z tym właśnie w powiecie. Gmina Stryków ma ten komfort, że dysponuje wpływami z podatku od nieruchomości w wysokości 42% dochodów budżetu (...)

str. 7

Głowno, Mąkolice | Uliczne jasełka

Przejdzie Orszak Trzech Króli

6 stycznia mieszkańcy naszych rejonów po raz kolejny wspólnie uczczą Święto Objawienia Pańskiego, uczestnicząc w Orszaku Trzech Króli. Podobnie jak w poprzednich latach jest on organizowany przy parafii św. Jakuba w Głownie oraz parafii św. Wojciecha w Mąkolicach.

W Głownie wspólne świętowanie rozpocznie się mszą świętą w kościele św. Jakuba o godzinie 12.00. Tuż po nabożeństwie wierni wyruszą ze świątyni, by przejść ulicami centrum miasta. Orszak z trzema królami, w których role wcielią się Mirosław Dudka, Dominik Napora i po raz pierwszy Mikołaj Seliga, podążać będzie w stronę altany nad zalewem „Mroźczyka”, gdzie czekać będzie na niego Święta Rodzina w stajence. W rolę Maryi i Józefa wcielią się Olga i Paweł Dziudowie. Na trasie przemarszu odegrane

zostaną sceny biblijne związane z narodzinami Jezusa. Herodem będzie jak zwykle Hubert Kałuża, natomiast Dworzanina zagra Jan Kośka. Orszak Trzech Króli będzie również okazją do wspólnego śpiewania koled. Uczestnikom zostaną rozdane śpiewniki oraz papierowe korony. Głównymi organizatorami ulicznych jasełek w Głownie są Wojciech i Beata Balejowie oraz tutejsza szkoła muzyczna. Wsparcia udzielają natomiast: sklep Petri, Monika Wojtczak oraz ZHR.

Z kolei w Mąkolicach Orszak Trzech Króli rozpocznie się po mszy świętej o godzinie 9.00 i przejdzie trzy razy wokół Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Na czele orszaku będą szli: Kacper Dalek, Hubert Karpiński oraz Wiktor Karpiński. Chorałowie poniosą uczniowie Szkoły Podstawowej w Mąkolicach. Po przejściu orszak wróci do kościoła, gdzie Trzej Królowie złożą dary Dzieciątku Jezus. Młodzież ze szkolnego koła Caritas rozprowadzać będzie mirrę i kadzidło, z których dochód przekaże na polskie szkoły na Wschodzie. IJS

Stryków | Dom Kultury

Koncert noworoczny z Danutą Błażejczyk

Świecąca niegdyś triumfy popularności, ale i dziś bardzo lubiana piosenkarka Danuta Błażejczyk będzie gwiazdą tegorocznego Koncertu Noworocznego w Strykowie. Dom Kultury zaprasza na niego w najbliższą niedzielę, 5 stycznia, o godz. 17.

Publiczność może być pewna, że artystka, która zasłynęła m.in. utworem „Taki cud i miód” również i do Strykowa przywiezie pełen klimatu i uczucia repertuar. Gościnnie wystąpi córka piosenkarki, Karolina Błażejczyk. Wstęp wolny. IJS

Głowno | Emeryci

Będzie spotkanie opłatkowe

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów organizuje spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 11 stycznia w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Głownie.

Zapisy członków związku oraz sympatyków w biurze organizacji przy ulicy Zgierskiej 4, w godzinach jego funkcjonowania. opr. IJS

CZYTAJ JAK CHCESZ, GDZIE CHCESZ I KIEDY CHCESZ...



Wydanie cyfrowe
WIEŚCI
z Głowna i Strykowa

TANIEJ – 3,19 zł, a w rocznej prenumeracie tylko **2,11 zł!**

SZYBCIEJ
w wieczór sprzedający wydanie gazetowe

WYGODNIEJ
możesz czytać albo słuchać!

Sprawdź na: www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie



Łowicz | Folklor, pomysł, biznes, sukces

Marta Wróbel Łowiczanie Roku 2019

Marta Wróbel, pomysłodawczyni, założycielka i szefowa firmy Folkstar została, decyzją Kapituły, Łowiczanie Roku 2019.

Doceniono sukces stworzonej przez nią firmy, która staje się numerem jeden na rynku, jeśli chodzi o twórcze wykorzystanie elementów ludowości – nie tylko łowickiej – we wzornictwie przedmiotów codziennego użytku. Jej firma, z siedzibą w Łowiczu, jest

coraz bardziej rozpoznawalna w kraju, sklepy Folkstaru spotykamy w największych polskich metropoliach, szczególnie tych, do których trafiają turyści.

Historia Folkstaru spleta się z historią osobistą Marty Wróbel, łowiczanki, której wartość rodzinnej tradycji uświadomił wyjazd zagranicę.

Obszernie o sympatycznej laureatce tytułu przyznawanego przez kapitułę, którą tworzą dołyckie laureaci i redaktor naczelny NŁ – przeczytacie na stronach 10-15.



Marta Wróbel

Aktualności

Warszawa | Wrażenia po finale The Voice Senior w TVP 2

4 miliony widzów usłyszały o Głównie od Władka Jareckiego

dokończenie ze str. 1

Prezentacje finalistów zostały podzielone na dwa etapy. W pierwszym zobaczyliśmy występy dwójga uczestników z drużyny każdego trenera – jurora. Drużyna Marka Piekarczyka, w której był Władysław Jarecki, wystąpiła jako trzecia. Francuz był w niej z Kazimierzem Kiljanem. Pierwsza na scenie zaprezentowała się drużyna Andrzeja Piasecznego, czyli Bogumiła Kucharczyk-Włodarek oraz Mieczysław Pernach. Jadwiga Kocik i Janusz Szyber z drużyny Alicji Majewskiej zaśpiewali jako drudzy. Z drużyny Urszuli Dudziak w finale usłyszeliśmy siostry Elżbietę, Jolanę i Krystynę Szydłowskie oraz Waldemara Wiśniewskiego.

Jurorzy oceniając występy poszczególnych dwójek nie mieli wątpliwości, że z drużyny Piekarczyka to „Francuzowi” chcą dać szansę na zdobycie głównej nagrody. Piosenkę „I don't want to talk about it” w jego wykonaniu jako pierwszy bardzo dobrze ocenił Andrzej Piaseczny, później poparli go również pozostali: Urszula Dudziak, Alicja Majewska i Marek Piekarczyk.

Ostatecznie do ścisłego finału zabrali oni ze sobą: Bogumiła Kucharczyk-Włodarek, Janusza Szybera, Władysława Jareckiego i siostry Szydłowskie.

Prezentacje finałowe artysty rozpoczęli od piosenek, które śpiewali już na początku programu podczas tzw. przesłuchań w ciemno. W przypadku Władysława Jareckiego był to utwór „Don't close your eyes”. Natomiast w drugim finałowym wyjściu po przerwie, którą umiliła wszystkim Izabela Trojanowska, nasz reprezentant zaśpiewał „Have you ever seen the



Władysław Jarecki podczas finału The Voice Senior. Moment głosowania publiczności, kiedy można było wysłać sms-y na artystów, którym przypisano poszczególne numery.

rain” i znów zebrał pochwały nie tylko od swojego trenera, ale również od pozostałych jurorów. Urszula Dudziak zachwycała się scenicznym wyglądem Władka. – Mowę mi odejęło – skwitował Andrzej Piaseczny. Natomiast Alicja Majewska powiedziała krótko: – Power taki, że daj Boże nam wszystkim.

Pozdrowienia dla rodziny i dla Główna

Podczas oczekiwania na wyniki głosowania esemesowego, kiedy program przyjął formę live, czyli był emitowany na żywo, a jego uczestnicy wraz z jurorami i prowadzącymi, czyli Martą Manowską i Tomaszem Kammelem zasiedli przy wspólnym stole, Władysław Jarecki pozdrowił „pewną rodzinę za granicą: Monisię, Patryka i Anię”, która nie mogła być z nim w studio oraz mieszkańców Główna.

Na zadawane wszystkim finalistom pytanie o to, jak ich życie zmienił udział w programie, Władysław Jarecki odpowiedział, iż odczuwa to, że jest bardziej rozpoznawalny, że wiele osób w Głównie zaczęło mu się kłaniać. Podkreślił, iż zawsze pragnął, żeby



Podkreśla, że szanuje ostateczny werdykt, a swój udział w programie będzie wspominał jako przygodę, która dała mu możliwość wypowiedzenia się dla szerokiej publiczności, o czym zawsze marzył.

ktos go docenił, zobaczył i usłyszał.

To była wielka przygoda

O tym, co czuł, kiedy Marek Grąbczewski przyniósł do studia kartę z wynikami i kiedy Tomasz Kammel ogłosił zwycięstwo siostrzy Szydłowskich, Władysława Jareckiego zapytaliśmy już osobiście. Rodzimy finalistka powiedział nam, że wewnątrz czuł, iż show, w jakie przerodziły się występy trzech pań, czyli nie tylko śpiew na głosy, ale również kreacje, w których występowały, może ostatecznie zdecydować o tym, że to właśnie one wygrają. Zdaniem „Francuza” ludzie uwielbiają show, a jego właśnie dostarczyły publiczności występy siostrzy Szydłowskich. Podkreśla on jednak, że szanuje ostateczny werdykt, a swój udział w programie będzie wspominał jako przygodę, która dała mu możliwość wypowiedzenia się dla szerokiej publiczności, o czym zawsze marzył.

Swoją wygraną „Francuz” nazywa wszystkie sms-y, które wysłał na niego oglądający program oraz internetowe komentarze, a nawet kłótnie o to, że to właśnie on powinien zwyciężyć.

Czy sława, którą przyniosła telewizja, będzie trwać nadal? Na kanwie występu w The Voice Senior Władysław Jarecki był już gościem jednego z wydań „Pytania na śniadanie”, kilku gazetowych artykułów. Gratulował mu sam burmistrz Główna Grzegorz Janeczek. Czas pokaże, co dalej. Póki co na scenie Sylwestra Marzeń z Dwójką cała Polska mogła oglądać siostry Szydłowskie. Była to dla nich dodatkowa nagroda – niespodzianka, którą prezes telewizji Jacek Kurski ogłosił podczas finału The Voice Senior.

ZAWSZE CHCIAŁ ZAŚPIEWAĆ DLA TŁUMÓW

– Włodziowi się ten sukces należał. Powinien być wygrać. Pracował na taki sukces przez wiele lat. Muszę przyznać, że bardzo poważnie podszedł do sprawy i podczas programu był taki trochę „bardziej poukładany”. Chciał, żeby cały ten program wyszedł mu jak najlepiej. Nawet nas upominał, żeby za bardzo się nie wygłupiać – opowiada o kulisach nagrania programu The Voice Senior Konrad Bilczewski, który wraz z innymi znajomymi brał udział w nagraniach. Inni uczestnicy zwykle zapraszali na nagranie swoje rodziny, pan Władysław jednak, ze względu na zagmatwaną sytuację rodzinną, zaprosił do udziału w programie pięcioro znajomych, wśród nich też Bilczewskiego.

Rodzina z Główna wyprowadziła się gdzieś za granicę, ale i tak nie utrzymywał z nimi kontaktu. Jego ostatnią miłość z Łodzi, Monisią, też podobno jest gdzieś daleko. Duża różnica wieku pomiędzy nimi była, chyba że 30 lat jest starszy... – opowiada. Znajomi i przyjaciele towarzyszyli panu Władysławowi łącznie podczas 4 nagrań programu. Za każdym razem trwało to po kilka godzin.

– Pojechaliśmy na 14, miało zacząć się o 16, zaczęło godzinę później, a puścili nas około 22. Później to już nawet ochroniarze nas rozpoznawali i bez opasek wpuszczali – opowiada Bilczewski. – Na miejscu był barek, nawet dobrze zaopatrzony, ale Władek nawet za dużo piwa nie wypił, taki był spięty i poważnie podszedł do sprawy – żartuje pan Konrad. Z Władysławem Jareckim – „Francuzem” znał się od bardzo dawna, gdy ten jeszcze mieszkał w Łowiczu. – Graliśmy wspólnie w zespole przy kabarecie czy teatrzyku „Semaforek”, który działał przy „Kolejarzu” (Domu Kultury Kolejarza, który kiedyś mieścił się w budynku przy ul. Koński Targ, w którym obecnie jest market Mila – przyp. red.)

– opowiada. Wspomina, że wspólnie koncertowali z tym zespołem po szkołach i wiejskich świetlicach. Jak wspomina, później Władek często grał po weselach i na bankietach, aż poznał „bardzo ładną blondynkę z Główna i wyemigrował z Łowicza”. Kontakt pomiędzy nimi nie urwał się całkowicie, ale spotykali się rzadziej. Łączyła ich miłość do muzyki, szczególnie granej na żywo. – Ostatnie nasze granie było ze trzy lata temu na weselu w Ursusie. Ludzie nam później mówili, że nigdy wcześniej nie byli na weselu, na którym było i disco polo, i stare przeboje, i bluesy, i standardy światowej muzyki rozrywkowej

w wykonaniu naszego Władysława – opowiada. – Polubiłam go dopiero, jak usłyszałam na scenie podczas Dni Łowicza albo innej imprezy plenerowej przed laty. Usłyszałam najpierw głos, spytałam znajomej kto tak pięknie śpiewa. Okazało się, że to był Władysław. Wcześniej trochę działał mi na nerwy, głównie stylem bycia, do którego trzeba było się przyzwyczaić – opowiada Grażyna Wołynik z Łowicza. Jest przekonana, że występując w programie i dochodząc do finału, Władysław spełniał swoje marzenia. – Zawsze chciałam zaistnieć, śpiewać dla tłumów i teraz miałam okazję. Widać było, że sprawiło mu to olbrzymią radość – mówi. Jak wspomina, już przed kilkoma laty reżyser Tomasz Świątkowski z Łowicza przymierzał się do nakręcenia filmu dokumentalnego o życiu „Francuza”, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło.

Władek od małego nie miał życia ustanego różami. Gdy miał 3 miesiące został oddany do domu dziecka, później opiekowała się nim ciotka, ale różnie też z tą opieką bywało. Znajomi mówią, że dom ciotki Władysław traktował jak „bazę wypadową”. – Miał gdzie wracać, ale to chyba tyle... – mówi pani Grażyna. Gdy miał 18 lat, ukradł z domu kultury gitarę, za co zresztą odsiedział wyrok w więzieniu. – Władek mówi, że siedział 3 lata za gitarę, ale to było tak bardziej za całokształt... Władysław Jarecki od lat nie utrzymuje kontaktów z najbliższymi.

– Wyszedłem po gazetę i już mnie nie ma 20 lat – mówił w programie o rodzinie z Główna. – Po tym, jak zniknął z Główna, odnalazł się w Łodzi i poznał Monikę. Miał tam stary dom pomiędzy blokami, zrobił Monice zakład fryzjerski, ale coś nie wyszło, trzeba było dom sprzedać. To też była wielka miłość, ale różnica wieku była chyba zbyt duża – opowiada Grażyna Wołynik. Dlaczego w Łowiczu przylgnęła doń ksywka „Francuz”? W latach 60. lubił „przyczepić się” do wycieczek zagranicznych. Trochę dla nich pograł, trochę opowiadał śmiesznych historii. Ponieważ zawsze wyróżniał się strojem, bywało, że był odbierany jako zagraniczny turysta, zwłaszcza, że z turystami był wiele razy widywany. – Dziewczęta zawsze zwracały na niego uwagę. Kiedyś zobaczyły go przy francuskiej wycieczce i szeptały do siebie „zobacz jaki ładny Francuz”. Ktoś ze znajomych to podchwycił i tak został „Francuzem” – przypomina historie sprzed lat Grażyna Wołynik. mak



Władysław Jarecki w towarzystwie Marka Piekarczyka – jurora The Voice Senior, wokalisty i autora tekstów rockowej grupy TSA, w którego drużynie wystąpił w finale programu.

Aktualności

Dramat na torach pod Bednarami

- o historii Edwarda Stachury. str. 19

Gmina Głowno | Burzliwa sesja na koniec roku

Radni przewrócili budżet do góry nogami

dokończenie ze str. 1

Wśród mniej kosztownych inwestycji znalazły się m.in. wykonanie projektów dróg (50.000 zł), odbudowa rowów z naprawą przepustu przez drogę gminną na terenie Antoniewa (13.000), modernizacja budynku OSP w Ziewanicach (18.639,99 zł), wykonanie ogrodzenia działki gminnej w Woli Zbrożkowej na terenie Środowiskowego Domu Samopomocy (30.000) oraz wymiana podłogi w Domu Ludowym w Kadzielinie (14.551,22zł). Kwotę w wysokości 100.000 zł planowano przeznaczyć na zakup gruntów przy ZSP w Popowie Głowieńskim, które w przyszłości miałyby umożliwić budowę boiska piłkarskiego w tym miejscu.

Zaproponowany projekt budżetu uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Rolnictwa. Już po uprzednich dyskusjach na ten temat zastępca wójta gminy Głowno, Maciej Olejniczak, próbował wprowadzić dwie autopoprawki do projektu budżetu – jedną zmieniającą plan dochodów i wydatków o 400.000 złotych (autopoprawka z 16 grudnia) oraz drugą wprowadzającą w życie uwagi, jakie do projektu wniosła Regionalna Izba Obrachunkowa (z 27 grudnia).



Zastępca wójta, Maciej Olejniczak, zaprezentował zgromadzonym projekt budżetu oraz dwie autopoprawki.

Ta ostatnie dotyczyła m.in. określenia limitu zobowiązań z tytułu planowanych do zaciągnięcia kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w ciągu roku deficytu przejściowego w wysokości 1.620.000 złotych. Okazało się, że wcześniejszy zapis dotyczący kwoty 620.000 złotych był wynikiem błędu pisarskiego. Limit zobowiązań na pokrycie finansowania planowanego deficytu budżetu i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań ustalono w autopoprawce na 1.066.000 złotych.

Deficyt budżetowy większy z roku na rok

Burzliwa dyskusja, jaka wzięła się w trakcie sesji, dotyczyła zwłaszcza pierwszej z autopoprawek, która przewidywała zwiększenie planu dochodów bieżących o kwotę 400.000 złotych w zakresie gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. O taką samą kwotę miałyby się zwiększyć ogółem wydatki, z czego 330.000 zł miało zostać przeznaczone na wydatki bieżące, czyli te związane z kosztami dostarczenia wody (100.000 zł), gospodarką odpadami komunalnymi (200.000 zł) oraz funkcjonowaniem schroniska dla zwierząt (30.000 złotych), zaś 70.000 zł na wydatki majątkowe związane z realizacją nowych zadań inwestycyjnych, obejmujących m.in. budowę oświetlenia ulicznego LED w miejscowościach Ziewanice, Lubianków i Wola Zbrożkowa.

– Budżet został zaplanowany w taki sposób, by umożliwić realizację celów planowanych już wcześniej, a także zadań długoterminowych. Chcemy, by ten plan prowadził do rozwoju naszej gminy w nadchodzącym roku i kolejnych latach – zaznaczył zastępca wójta.

Wspomniana autopoprawka wzbudziła jednak sprzeciw jednego z radnych – Łukasza Łukasika, który miał sporo uwag do omawianego projektu. Nie zgodził się on m.in. z zaprezentowanym planem wydatków, a także deficytem, który zgodnie z przyszłorocznym projektem budżetu opiewał na kwotę blisko 600.000 zł. Z danych, którymi dysponował radny, wynikało, że w poprzednich latach deficyt był o wiele niższy, a w przeszłości, m.in. w 2012 r., w budżecie odnotowywano nawet nadwyżkę finansową.

– Jeśli nic z tym nie zrobimy, za chwilę deficyt będzie wynosił milion złotych. Moim zdaniem budżet uwzględni wiele niedoszacowanych kwot, będących wy-



MACIEJ OLEJNICZAK
zastępca wójta
gminy Głowno

Trochę mnie dziwi wprowadzanie tak istotnych poprawek na ostatnią chwilę w dniu sesji. Stosowna komisja przyjęła projekt przyszłorocznego budżetu, a wcześniej nie trafiły też do mnie krytyczne uwagi ze strony radnych. To przykre, że tak ważne decyzje zapadają w biegu. Nie tak to powinno wyglądać.

nikiem sztucznie zaniżanych dochodów i sztucznie zawyżanych wydatków. Wiadomo, że m.in. po pierwszym kwartale pojawiają się pewne środki, które można już uwzględnić, bo pojawiają się co roku i wtedy deficyt będzie mniejszy. Projekt nie przewiduje ich pojawienia się i dlatego deficyt jest tak wysoki – tłumaczył radny.

Słowo wyjaśnienia skierowała do niego skarbnik Cezara Stokowska, sugerując, że w latach minionych, o których radny wspomina, deficyt był niższy, bowiem niższe były również kwoty planowanych inwestycji. Wówczas, jej zdaniem, oscylowały one w granicach 500.000 złotych, zaś dziś na ich realizację potrzeba aż 2.000.000 złotych.

– Trzeba założyć istnienie takiego deficytu, bo zmieniła się sytuacja. Radni wprowadzają dziś kosztowne inwestycje. Niczego nie możemy sztucznie zawyżać czy zaniżać, ale istnienie deficytu



Radna Marzena Doardo była przeciwniczką wprowadzania tak istotnych zmian w tak szybkim czasie. W tym kontekście bezzasadna stała się jej zdaniem praca komisji.

w takim wypadku trzeba zaplanować – zauważyła.

Wśród urzędników znalazły się osoby, które sugerowały, by z uwagi na nadchodzący koniec roku przyjąć budżet w zaproponowanym kształcie, a wszelkie zmiany wprowadzić już w nowym roku, jednak radny Łukasz Łukasik nie zgodził się z takim stanowiskiem.

– Nie mieliśmy czasu, by zapoznać się z tymi autopoprawkami, więc uważam, że należy o nich dyskutować właśnie dziś. To szczególna sytuacja. Na przyjęcie budżetu w takiej sytuacji jest jeszcze miesiąc – postulował radny.

Ostatecznie, wójt podtrzymał autopoprawkę, zakładającą zmiany w planie dochodów i wydatków w wysokości 400.000 zł, jednak radni odrzucili ją większością głosów. Za jej wprowadzeniem opowiedziało się zaledwie 4 radnych, za odrzuceniem – 8 radnych.

Autopoprawki przyczyną sporu

Podczas burzliwego posiedzenia dyskutowano m.in. nad drugą autopoprawką, wprowadzającą wspomniane powyżej zmiany w określeniu limitu zobowiązań kredytowych. Gminni urzędnicy sugerowali, że głosowanie nad nią nie ma sensu, bowiem po odrzuceniu pierwszej autopoprawki budżet nie może zostać uchwalony. Ich zdaniem, jego treść musiałaby być zgodna z przygotowanym wcześniej projektem Wieloletniej Prognozy Finansowej, który opracowano w oparciu o projekt uwzględniający wprowadzenie zmian finansowych w zakresie zwiększenia planu dochodów i wydatków o 400.000 złotych.

Zgodnie z opinią RIO każdy mieszkaniec jest zobowiązany do samodzielnego zakupu pojemników na odpady i nie może być to zadanie wykonane ze środków funduszu sołeckiego.

Radny Łukasz Łukasik zaznaczył jednak, że dyskusja radnych powinna dotyczyć w tej sytuacji pierwotnego projektu budżetu, opracowanego do 15 listopada br., który istnienia tych autopoprawek nie zakładał.

– Pracujemy na dokumentach z połowy listopada, bo późniejsze przygotowano zakładając, że radni przyjmą obie autopoprawki bez sprzeciwu, ale naszym prawem jest je przyjąć lub odrzucić. Odrzucając pierwszą autopoprawkę, skorzystaliśmy jedynie ze swojego prawa – zaznaczył.

Ostatecznie, zastępca wójta Maciej Olejniczak wycofał się z próby wprowadzenia drugiej autopoprawki, zaś w toku konsultacji jej treść i tak została wprowadzona na mocy poprawki złożonej przez radnego Łukasza Łukasika. Zgodnie z nią założono, iż limit zobowiązań z tytułu planowanych do zaciągnięcia kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w ciągu roku deficytu przejściowego będzie wynosił 1.620.000 złotych, zaś limit zobowiązań na pokrycie finansowania planowanego deficytu budżetu i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań – 1.066.000 złotych. Tę poprawkę przyjęto większością głosów: 9 radnych było za jej przyjęciem, jedna osoba była przeciwna, a jedna wstrzymała się od głosu.

Zaproponowane przez radnego Łukasika w dalszej części sesji poprawki uwzględniały także uwagi RIO, które dotyczyły zmniejszenia kwoty wydatków bieżących o 13.520 złotych. Środki te planowano przeznaczyć na realizację zadania z funduszu sołeckiego na zakup pojemników na odpady dla gospodarstw domowych wszystkich mieszkańców sołectwa Karnków.

– Zakładaliśmy, że będzie to zadanie możliwe do zrealizowania, ale zgodnie z opinią RIO każdy mieszkaniec jest zobowiązany do samodzielnego zakupu pojemników na odpady i nie może być to zadanie wykonane ze środków funduszu sołeckiego. Mieszkańcy tej miejscowości są poszkodowani, ale to nauka dla wszystkich, by w kolejnych latach nie zgłaszać projektów, które mogą zostać odrzucone – tłumaczył przewodniczący Rady Gminy, Jarosław Chałubiec.

Te autopoprawki również przyjęto większością głosów: 10 osób było za jej wprowadzeniem, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

REKLAMA

NOWOŚĆ! Węgiel typu PREMIUM!
EKOBRAN GOLD

920 zł/t

- Wygodne ZŁOTE worki po 25 kg
- Granulacja 5-25 mm • Ciepło spalania ~28 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) max 6%
- Węgiel z kategorii NIESPIEKALNY

NOWOŚĆ – EKO GROSZEK
EKOBRAN

- Wygodne worki 25 kg • Granulacja 5-25 mm
- Ciepło spalania ~27 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) do 10%
- Niespiekalny • 890 zł/t

- węgiel gruby KOSTKA - 900 zł/t • węgiel średni ORZECH - 800 zł/t
- węgiel EKO-GROSZEK luz 820 zł/t; workowany 870 zł/t

Dostawa GRATIS od 0,5 t na terenie ŁOWICZA i okolic

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰



Nie mieliśmy czasu, by zapoznać się z tymi autopoprawkami, więc uważam, że należy o nich dyskutować właśnie dziś. To szczególna sytuacja. Na przyjęcie budżetu w takiej sytuacji jest jeszcze miesiąc.

radny Łukasz Łukasik

Czy wystarczy na śmieci?

Problemem, jaki pojawił się w trakcie sesji w związku z odrzuceniem pierwszej autopoprawki, stała się konieczność znalezienia środków umożliwiających podpisanie umowy na odbiór odpadów komunalnych z firmą, która wygrała przetarg. Okazało się, że środki te zabezpieczała właśnie autopoprawka, jaką przygotowano już w oparciu o uchwałę określającą wysokość cen za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Pracownicy urzędu sugerowali, że gdyby w przedostatnim dniu roku budżet nie został uchwalony lub uchwalony projekt zakładałby brak środków zabezpieczających odbiór odpadów, firma mogłaby odstąpić od przetargu.

Firma nie będzie na tę umowę czekać w nieskończoność. Jeśli te środki nie zostaną zabezpieczone w budżecie, może się okazać,

że konieczne jest przeprowadzenie kolejnego przetargu. Wtedy ceny za odbiór odpadów mogą być zupełnie inne – postulowali urzędnicy.

Ostatecznie, na mocy trzeciej poprawki zgłoszonej przez radnego Łukasza Łukasika, część zaplanowanych inwestycji zostało z niego usuniętych, a część nowych wprowadzono. Zgłaszając poprawkę radny zapewnił, że wprowadzone zmiany uwzględnią bilansowanie się systemu, w tym zabezpieczając 900.000 zł na gospodarkę odpadami komunalnymi (konieczne dla podpisania umowy w tym wypadku było 882.000 zł).

Zmian jest więcej

Projekt zgłoszonej przez radnego poprawki zakłada zmniejszenie środków m.in. na promocję gminy, na funkcjonowanie ośrodków kultury czy oświetlenie ulic, placów i dróg. Zrezygnowano w nim również z zaplanowanych w pierwotnej wersji budżetu projektów dróg, zakupu gruntów przy ZSP w Popowie Głowińskim pod budowę boiska piłkarskiego oraz wykonania ogrodzenia działki gminnej w Woli Zbrożkowej na terenie Śródowniskowego Domu Pomocy Samopomocy. Nad rezygnacją z tych inwestycji ubolewał zastępca wójta, Maciej Olejniczak.

Niektóre z tych inwestycji były planowane od dawna i poczyniono już kroki w celu ich realizacji. To przykre, że teraz idzie to na marne. ŚDS jest sztandarową placówką, która pozyskuje mnóstwo środków zewnętrznych i miała szansę prezentować się lepiej. Wcześniej planowaliśmy tak-

że imprezę gminną, która wskutek zmniejszenia środków nie odbędzie się wcale lub zostanie mocno ograniczona. Szkoda, że o tak ważnych kwestiach musimy decydować w biegu – zaznaczył.

Wśród wprowadzonych na mocy poprawki inwestycji, których nie zakładał pierwotny projekt budżetu, znalazły się: wykonanie nakładki asfaltowej na 750-metrowym odcinku drogi gminnej w Jasionnej – 350.000 złotych, modernizacja strażnicy OSP w Boczkach Domaradzkich – 46.000 i Ostrołęce – 30.000, remont dachu na budynku garażu

OSP w Lubianowie – 35.000 zł, modernizacja rowów przydrożnych w Antoniewie (30.000 zł) oraz w Bronisławowie (10.000 zł), a także budowa oświetlenia ulicznego LED w Ziewanicach, Lubianowie i Woli Zbrożkowej (łącznie za 70.000 złotych).

Trud komisji idzie na marne!

W trakcie głosowania za wprowadzeniem kolejnej poprawki było 8 osób, zaś przeciw – 5 osób. Mimo większości, na sali pojawiły się głosy sugerujące, iż o tak istotnych kwestiach nie powinno się dyskutować w biegu, zaś w sytuacji tak radykalnych zmian wprowadzanych w ostatniej chwili do projektu budżetu bezzasadna wydaje się praca stosownych komisji, które omówieniu projektu poświęciły czas. Ich trud, zdaniem dyskutantów, okazał się daremny.

– To, co się tu dzieje, jest karygodne. Nie mieliśmy pojęcia o takich poprawkach, dziś po raz pierwszy widzimy je na oczach. Po co my pracujemy w komisji? Nasz trud idzie na marne, więc lepiej ją zlikwidujemy! Dla mnie to, co się tu dzieje, jest nie do przyjęcia – podkreśliła radna Marzena Doardo.

Ostatecznie, po kilku godzinach dyskusji, projekt budżetu z licznymi zmianami został przyjęty większością głosów. Głosowało nad nim 13 radnych, z których 9 było za wprowadzeniem go, zaś 4 osoby były przeciw. Jego ostateczną wersję urzędnicy gminni zobowiązali się przesłać do naszej redakcji, gdy tylko zostanie opracowana zgodnie z treścią wprowadzonych zmian. aw



JAROSŁAW CHAŁUBIEC
przewodniczący
Rady Gminy Głowno

Jestem zawiedziony i zmęczony przebiegiem sesji, bo okazało się, że tworzymy pisma-widmo, a potem i tak robimy coś innego. Myślę, że czas, by rozmawiać o zmianach w projekcie budżetu, był wcześniej. Przykro mi, że podczas sesji wprowadzono taki chaos. Budżet, który uchwalono, będzie wiązał się z dużą odpowiedzialnością radnych.

Stryków | Rada Miejska

Łódzki Związek Metropolitalny budzi obawy?

Po burzy wywołanej kilka miesięcy temu ewentualnym przeniesieniem gminy Stryków z powiatu zgierskiego do powiatu brzezińskiego, strykowski samorządowców znów absorbuje pytanie czy warto zawracać sobie głowę wejściem w nowy układ. Tym razem chodzi o Łódzki Związek Metropolitalny, który, w przeciwieństwie do powiatu brzezińskiego, kusi szansą na większy rozwój i większe pieniądze.

W skład związku miałyby wchodzić Łódź i okoliczne gminy, do których właśnie rozesłany został projekt ustawy mającej zapewnić wzrost potencjału ekonomicznego, gospodarczego i kulturalnego regionu. Władze Strykowa podchodzą jednak do tematu ostrożnie, żeby nie powiedzieć sceptycznie. Zarówno przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Kasić, jak i burmistrz Witold Kosmowski, wyrażają w tej sprawie swoje obawy, a największa jest taka, że jeśli Stryków wejdzie do metropolii, a to okaże się dla niego niekorzystne, nie będzie odwrotu.

Projekt ustawy metropolitalnej autorstwa senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, bazującej na przepisach z województwa śląskiego, w grudniu uzyskał pozytywną opinię Biura Legislacyjne-

go Senatu i z nadanym numerem druku już w styczniu mogłaby wkroczyć na dalszą ścieżkę legislacyjną. Jak argumentuje senator Kwiatkowski, a także popierający projekt ustawy były premier, a obecnie europoseł Jerzy Buzek, miałyby ona dobroczynny wpływ na inwestycje, transport i gospodarkę odpadami całego regionu. Ponad 200 mln zł na potrzeby metropolii miałyby pochodzić z 5% odpisu PIT, z którego również korzysta metropolia śląska.

Zgodnie z projektem o utworzenie związku miałyby wystąpić Rada Miejska Łodzi, a jego pracę w pierwszej fazie miałyby organizować prezydent Łodzi.

– Moje stanowisko jest takie samo, jak w sprawie przeniesienia się do sąsiedniego powiatu.

str. 7

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
www.arek-naukajazdy.com

PRZEPROWADZAMY
KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona • kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe
- dofinansowanie do kursów z Unii Europejskiej

POSIADAMY SYMULATOR JAZDY

KURS FERYJNY PRZYSPIESZONY
7 stycznia 2020
o godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 793-480-800

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

zaprasza na
FERYJNY KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 8.01.2020, godz. 16:00

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8:00-20:00
sob. 8:00-16:00

tel. 46/837-39-81

Płatne w ratach!

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m²–4 tys.m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowod
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

NAWOZY KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

kamienny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGRΟΣZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

Głowno | Konkurs plastyczny w SP 2

Tworzyli najpiękniejsze ozdoby świąteczne

Aż dwunastu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 zdobyło nagrody i wyróżnienia w szkolnym konkursie plastycznym na najpiękniejszą ozdobę choinkową.

Przeprowadzona w grudniu rywalizacja artystyczna cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów – wzięło w niej udział 77 osób. Rozstrzygnięcie odbyło się 20 grudnia. Ostatecznie nagrody i wyróżnienia przyznano w dwóch kategoriach wiekowych: dla uczniów klas I-IV oraz V-VIII. W pierwszej kategorii nagrodzo-

no: Karinę Kopanię z klasy III b (I miejsce), Marię Marczak z klasy III c (II miejsce) oraz Maję Warholak z klasy IV a (III miejsce). Wyróżnienia otrzymali z kolei: Filip Lisiewski (II a), Julia Czerwiec (III a) i Kacper Karpik (I a).

W II kategorii wiekowej nagrody trafiły do rąk: Aleksandry Prośniak z klasy VIII a za pierwsze miejsce, Lei Trauth z klasy V c za drugie miejsce i Nikoli Kowalskiej z klasy VI c za trzecie miejsce. Nie zabrakło także wyróżnień, które udało się zdobyć Patrykowi Grzelakowi (VI b), Julii Wójcik (VII b) i Sandrze Słomowskiej (V b). Było o co powalczyć, bowiem do rąk zwycięzców trafiły atrakcyjne nagrody, m.in. aparat fotograficzny, voucher na świąteczną sesję



Utalentowani artystycznie uczniowie SP nr 2 w Głownie pozuja do pamiątkowego zdjęcia w dniu podsumowania konkursu.

zdjęciową, głośnik bezprzewodowy, klocki LEGO, smartwatch, piłki nożne, gry edukacyjne. Zostały one ufundowane przez lokalnych przedsiębiorców oraz przyjaciół placówki. Dla pozostałych nie zabrakło nagród pocieszenia.

– Uczestnicy byli zachwyceni nagrodami. Można powiedzieć, że w tym roku Święty Mikołaj odwiedził ich wcześniej, przynosząc prezenty. Laureaci podjęli wyzwanie i włożyli ogromny trud w wykonanie ozdób choinkowych. Takie zachowanie nagradzamy i chwalimy, tym bardziej, że nie każdy się zdecydował na wzięcie udziału w konkursie – powiedziała nam jedna z organizatorek, a na co dzień nauczyciel świetlicy Marlena Stań. aw



Warsztaty plastyczne w Stacji Kultura. Zajęcia prowadzi Agnieszka Kacprzak.

Stryków | Stacja Kultura Sukcesy uczestników zajęć plastycznych

Uczestnicy wtorkowych zajęć plastycznych prowadzonych w budynku dworca PKP w Strykowie mają powody do zadowolenia.

9 stycznia pięcioro z nich odbierze nagrody w wojewódzkim konkursie grafiki dziecięcej ogłoszonym przez Stowarzysze-

nie Artystów Młyn w Zgierzu, pt. „Czerń i biel z kolorowym akcentem”. Zgierscy plastycy docenili prace, które wykonali: Łucja Florczak, Aleksander Głowacki, Złata Pidkovich (z grupy młodziej) oraz Alicja Gabara i Miłosz Wieteska (z grupy starszej). Opiekunem grupy jest artysta plastyk, pracownik Domu Kultury w Strykowie, Agnieszka Kacprzak. ljs

Koncerty | Kolędy i pastorałki

Niedziela i Święto Trzech Króli z „Koderkami”

Jak co roku, w sezonie świątecznym i noworocznym, na cykl koncertów zaprasza Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy „Koderki”.

Ze specjalnym koncertem kolęd i pastorałek zespół wystąpi w niedzielę 5 stycznia o 15.00 w sali barokowej Muzeum w Ło-

wiczu. W Święto Trzech Króli, 6 stycznia, o godz. 11 „Koderki” pojawią się w kościele św. Jakuba Apostoła w Zdunach. Z kolei w niedzielę 12 stycznia o godz. 10 zespół będzie koncertował w kościele św. Wojciecha w Kompinie. Finał koncertów nastąpi w niedzielę 2 lutego o godz. 15, podczas występu noworocznego w szkole pijarskiej w Łowiczu. aa

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c **SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28**
PRZY UL. RAWSKIEJ



SALON
NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej, tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14



raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Zgierz | Sesja Rady Powiatu

Głowieński radny PiS wiceprzewodniczącym

Ireneusz Skurzyński został wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Zgierskiego. Decyzja co do jego wyboru zapadła na sesji 30 grudnia. Kandydaturę głowieńskiego radnego wystawił klub PiS. Jego kontrkandydatem był radny Marcin Karpiński zaproponowany przez klub Porozumienie Samorządowe.

W głosowaniu tajnym, w którym za każdym razem brała udział inna liczba radnych: w przypadku Marcina Karpińskiego – 19 radnych, zaś w przypadku Ireneusza Skurzyńskiego – 21 radnych, zaprzysiężony zaledwie przed miesiącem radny z Głowna otrzymał o 3 głosy poparcia więcej. Za Ireneuszem Skurzyńskim głosowało 15 radnych, przeciwnych jego kandydaturze było 5 radnych, zaś 1 radny wstrzymał się od głosu. W przypadku Marcina Karpińskiego wynik głosowania przedstawiał się następująco: 12 głosów za, 7 głosów przeciw.

Przypomnijmy, że Ireneusz Skurzyński zasiada w Radzie Powiatu dopiero od listopada, kiedy to wszedł w jej skład po wygaśnięciu mandatu zmarłego tragicznie



Prezydium Rady Powiatu Zgierskiego. Od lewej: Ireneusz Skurzyński (wiceprzewodniczący), Mirosław Burzyński (przewodniczący), Radosław Zaborowski (wiceprzewodniczący).

Tomasza Jędrzejczaka, działacza głowieńskiego PiS. Również miesiąc temu w wyniku zmiany koalicji z PSL-KO na PSL-PiS doszło do rozład personalnych skutkujących zmianami w zarządzie powiatu oraz prezydium rady. W tym ostatnim do obsadzenia pozostała funkcja drugiego wiceprzewodniczącego, z której odwołano radną Lidę Elert. Teraz jej miejsce zajął Ireneusz Skurzyński. Głowieński radny zasiadł obok przewodniczącego Mirosława Burzyńskiego (PiS) oraz reprezentującego gminę Stryków i gminę Głowno Radosława Zaborowskiego (PSL).

Na tej samej sesji Rady Powiatu nastąpiły zmiany w obsadzie stanowiska skarbnika powiatu. Iwonę Stańczyk, która miesiąc temu zrezygnowała z tej funkcji, zastąpiła Ewa Kaczmarek. Nowa skarbnik, przez ostatnie 11 lat, pracowała w Urzędzie Miejskim w Ozorkowie na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Finansowego. Ukończyła studia magisterskie z zakresu finansów i bankowości, a także podyplomowe studia z rachunkowości.

Tego samego dnia Iwonę Stańczyk powołano na stanowisko skarbnika gminy Stryków, o czym szerzej piszemy na str. 2 i obok. Ijs

Stryków | Rada Miejska

Łódzki Związek Metropolitalny budzi obawy?

dokończenie ze str. 5

– Uważam, że nic o nas bez nas. Są w projekcie tej ustawy takie zapisy, które po przeczytaniu nasuwają wątpliwości, m.in. o tym, że nie będzie można wystąpić. W dokumencie wymienione są też kwestie finansowe, a czy my akurat na tym zrobimy interes? Myślę, że taki sam, jak na powiecie brzezińskim – mówi Paweł Kasica, przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie.

Dlatego wyraził on opinię, że rada wspólnie z burmistrzem Strykowa Witoldem Kosmowskim powinna zaprosić na styczniowe posiedzenie komisji budżetu zarówno senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, jak i prezydent Łodzi Hannę Zdanowską.

Burmistrz Strykowa Witold Kosmowski na tę chwilę uważa, że tworzenie na zaproponowanych warunkach czwartej funkcji samorządowej po gminach, powiatach i województwach, a taką miałyby być metropolia ze stolicą w Łodzi, dla większości jej gmin ościennych nie miałoby sensu, ponieważ, ze względu na niewielką ilość mieszkańców, nie będą one miały wpływu na podejmowane decyzje. Zdaniem burmistrza Kosmowskiego szansę na rządzenie całym obszarem metropolitalnym u boku Łodzi mają tylko Pabianice. Pozostali musieliby się godzić z decyzjami tych dwóch samorządów.

– Dla mnie jest to bardzo niebezpieczny twór, dlatego również uważam, że powinniśmy ten pro-

jekt merytorycznie przedyskutować zarówno z jego autorem, senatorem Krzysztofem Kwiatkowskim, jak i ewentualnym przyszłym zwierzchnikiem metropolii – prezydentem Łodzi, czyli w chwili obecnej Hanną Zdanowską – mówi burmistrz Witold Kosmowski.

W jego ocenie nic nie stoi na przeszkodzie, by gmina Stryków współpracowała z Łodzią tak jak dotychczas, czyli na zasadzie porozumień, np. dotyczących wspólnej komunikacji zbiorowej.

Czy władze Strykowa zmienią jeszcze zdanie w tej sprawie? O tym czy i kiedy będą w tym macie próbowali przekonać je senator Kwiatkowski i prezydent Zdanowska, w jednym z kolejnych wydań WG. Ijs

Miasto i Gmina Stryków | Rada Miejska

Nowa skarbnik od 1 stycznia

dokończenie ze str. 2

– Państwa jednostki oświatowe pracują w bardzo dobry sposób (...) i może nie należy tego psuć właśnie przy takim komforcie dochodów, jaki macie. Na wynagrodzenia nauczycieli nie mamy wpływu. Z kolei, jeśli chodzi o dochody, to chyba nie bardzo Państwo chcecie np. wynajmować sale. Z tego co wiem, jest tenden-

cja, aby od tego odchodzić – powiedziała w kontekście oświaty Iwona Stańczyk. Odnośnie zwiększenia dochodów z PIT widzi ona potrzebę weryfikacji faktycznego miejsca zamieszkania, ponieważ – jak zauważyła – gmina Stryków uchodzi za sypialnię Łodzi, więc gros tej części dochodów płynie właśnie do budżetu stolicy województwa, a nie do Strykowa.

Iwona Stańczyk wyraziła swoją ostrożność w kwestii zadłużenia gminy ponad obecny poziom. – Stryków jest w komfortowej sytuacji, ale mimo wszystko należy obserwować rzeczywistość, która zapewne będzie nas zaskakiwała. Nie wiemy przecież chociażby tego, jakie są pomysły rządu na kolejne wydatki dla samorządów – skwitowała nowa skarbnik. Ijs

REKLAMA

<p>Kaliszanka</p> <p>IMPREZY okolicznościowe</p> <p>sala do 54 osób</p> <p>Łowicz, ul. Lniana 1 tel. 501-011-198</p>	<p>U Pana Tadeusza w Domaniewicach</p> <p>→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób) → 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)</p>	<p>Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych</p> <p>→ do 250 osób</p>	<p>Dwór Soplicowo w Woli Gosławskiej</p> <p>→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób → pokoje hotelowe dla gości</p>	<p>U Rejenta w Głownie</p> <p>→ sala do 250 osób → pokoje hotelowe</p>
Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234				602-368-505

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

• ogrodowe • drogowe • budowlane

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

POTRZEBUJESZ SZYBKĄ GOTÓWKI?

Kredyty dla osób od 18 do 95 lat

Duże kwoty, dogodnie raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania

Głowno - zadzwoń 792 308 057

Twój dealer

Zetor

AGROHANDEL

ŁOWICZ, UL. PRYMASOWSKA 84

GODZINY OTWARCIA
PN-PT 8.00-16.00

TELEFON
tel. 500-172-492

NASI PARTNERZY:

AMAZONIE
METAL-FACH
AKPIL
AGRO MASZ
KRONE

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkalowicz.pl

POLONIA RESTAURACJA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne

tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE wolny termin

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922
www.dworek-nieborow.pl

Służba zdrowia | Od 8 stycznia będzie tylko e-recepta

Do apteki po leki pójdziemy z telefonem

8 stycznia znikną w Polsce tradycyjne recepty na leki. Zostaną one zastąpione przez e-recepty, czyli recepty elektronicznie, z których informacja od razu wprowadzona będzie do systemu.

Pacjent otrzymać będzie mógł e-receptę w postaci: sms z 4-cyfrowym kodem dostępu, maila z załączoną w PDF-ie informacją o e-recepte albo wydruku informacyjnego. Od pacjenta zależy, jaką możliwość wybierze.

Jeśli sms – to wykupienie leku będzie możliwe, gdy podamy numer PESEL osoby, dla której lek

jest przeznaczony oraz tenże kod. Jeśli maila – to w nim będzie zamieszczony kod paskowy, który trzeba będzie pokazać w aptece do zeskanowania. Jeśli wydruk informacyjny – to lek zostanie wydany na jego podstawie.

Sms-y oraz maile będą wysyłane tylko tym pacjentom, którzy zalogowali się na Internetowe Konto Pacjenta w serwisie pacjent.gov.pl

i podali numer telefonu oraz adres poczty elektronicznej.

Pacjenci, którzy nie korzystają z Internetowego Konta Pacjenta, będą mogli otrzymać wydruk informacyjny podobny do tradycyjnej recepty. Pacjent zawsze będzie mógł otrzymać wydruk informacyjny, nawet jeśli ma on aktywowane Internetowe Konto Pacjenta.

E-receptę można będzie zrealizować w każdej aptece w Polsce. Co więc się zmieni? Jeśli na e-receptę wypisanych będzie kilka leków, to każdy z nich można będzie wykupić w innej aptece. Nie

będzie ryzyka, że pacjent otrzyma niewłaściwy lek z powodu nieczytelnej recepty. E-recepty nie zgubimy – pozostanie ona na Internetowym Koncie Pacjenta. Jeśli z niego korzystamy, to w każdej chwili możemy sprawdzić, jak przyjmować dany lek. Nowością jest też to, że decyzją pacjenta, w przypadku choroby przewlekłej, można będzie otrzymać kolejną e-receptę bez wizyty w gabinecie. E-recepta daje możliwość wglądu na temat leków przepisanym naszym dzieciom do 18. roku życia lub dorosłym osobom, jeśli nas do tego upoważnią.



Pacjenci, którzy nie korzystają z Internetowego Konta Pacjenta, będą mogli otrzymać wydruk informacyjny podobny do tradycyjnej recepty.

Elektroniczne recepty nie będą nowością dla pacjentów, którzy

korzystali z usług skierniewickiego NZOZ Judyta oraz Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, bo tam od maja 2018 r. pilotażowo wystawiano e-recepty. Jak zapewnia Anna Leder, rzecznik prasowy NFZ w Łodzi, e-recepty przed wprowadzeniem ich wystawiało już ponad 2.000 lekarzy w województwie łódzkim w 500 placówkach medycznych. Łącznie skorzystało z nich 359 tys. pacjentów, którzy otrzymali ponad 2 miliony e-recept.

Jak podaje NFZ, najstarszy lekarz, który w Polsce wystawiał e-receptę, ma 91 lat. opr. mwk



Przy nowym nabytku dyrektor ŁODR w Bratoszowicach Tomasz Kopera (od lewej) oraz specjaliści z Działu Technologii Produkcji Rolniczej – Ireneusz Sadowski oraz Rafał Balcerak.

Bratoszowice | ŁODR

Inwestycyjna końcówka roku

Końcówka 2019 roku i kilka najbliższych tygodni w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszowicach była i będzie okresem finalizacji inwestycji w sprzęt i budynki.

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia do ośrodka dotarł nowy ciągnik rolniczy New Hol-

land T4.75 S wraz z osprzętem m.in. w postaci ładowacza czołowego. Wartość zakupu, dokonanego w drodze przetargu, to ok. 160 tys. zł. Nowy nabytek będzie wykorzystywany głównie do prac polowych na poletkach doświadczalnych, które od ubiegłego roku ponownie zaczęły funkcjonować w ŁODR, i na których uprawia się zboża, kukurydzę, rzepak i rośliny strączkowe. Z informacji, jakie uzyskaliśmy od dyrektora ŁODR Tomasza Kopyry wynika, że

w przyszłym roku powierzchnia poletek zostanie zwiększona.

Równocześnie ośrodek finalizuje dwie większe inwestycje związane z modernizacją swoich obiektów. W trakcie odbioru jest przebudowa pomieszczeń w budynku Dyrekcji ŁODR. Za ok. 200 tys. zł nowego wyglądu nabrała sala konferencyjna, łazienki oraz korytarze. Do połowy stycznia powinna zakończyć się natomiast warta 1,5 mln zł inwestycja związana z przebudową pomieszczeń noclegowych i biurowych wraz z termomodernizacją w budynku Ośrodka Szkolenia ŁODR. ljs

Stryków, Nowosolna | 28. Finał WOŚP Zagrają w dwóch gminach

dokończenie ze str. 1

Na terenie gminy Nowosolna WOŚP rozpocznie swoje granie już w piątek, 10 stycznia, po południu, kiedy to odbędzie się Rajd bez prądu, czyli przejście 4-kilometrową trasą z pochodniami do Lasu Wiączyńskiego, gdzie zostanie zorganizowane ognisko z muzyką. Atrakcje zaplanowano również w sobotę, kiedy to podczas amatorskiego turnieju siatkówki spotkają się reprezentacje obydwu gmin, z którymi w tym roku współpracuje sztab orkiestry.

Z kolei w mieście i gminie Stryków finał odbywał się będzie w sobotę i niedzielę. W programie wiele znanych i lubianych imprez sportowo-rozrywkowych, które odbędą się m.in. w Koźlu, Dobrej, Niesułkowie, Kiełminie oraz oczywiście na placu Łukasimskiego w Strykowie. Nie zabraknie turniejów piłkarskich Dzieci Dzieciom (w Koźlu – puchary i medale Burmistrza Strykowa, w Dobrej – firma Geiss), strykowski Biegu po zdrowie (główny sponsor firma Sonoco)

czy przejazdów i spotkań z rajdowcami na Torze Łódź. Nie zabraknie też koncertów lokalnych i zaproszonych artystów, a wśród nich m.in.: Bogna Band, Górski Band, Expozja czy Komora.

Tegoroczną nowością będzie laserowy paintball w parku nad Moszczenicą w Strykowie. Do finału WOŚP, od którego dzieli nas już tylko nieco ponad tydzień, na najwyższych obrotach przygotowuje się nie tylko strykowski sztab i wolontariusze, ale również m.in. strażacy ochotnicy, którzy jak co roku angażują się w przygotowanie atrakcji czy kateringowej części finału. ljs

Szczegółowy program imprez – w następnym wydaniu WG.

REKLAMA

GRUPA psb

ŁOWICZ

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBmrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

REKLAMA

FIATPROFESSIONAL.PL

WYBIERZ DUCATO I WRZUĆ WYŻSZY BIEG

WIELKA WYPRZEDAŻ FIATA PROFESSIONAL! FIAT DUCATO Z KLIMATYZACJĄ W LEASINGU OD 872 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE.

KOMFORT, OSZCZĘDNOŚĆ PALIWA ORAZ JESZCZE LEPSZA ŁĄCZNOŚĆ I ROZRZYWKĄ, CZYLI: NIEZAWODNY SILNIK • 9-STOPNIOWA AUTOMATYCZNA SKRZYŃNIA BIEGÓW • 7-CALOWA NAWIGACJA

Leasingodawca: Leasys Polska Sp. z o.o. Oferta leasingu jest skierowana tylko do przedsiębiorców i dotyczy wybranych wersji samochodów Fiat Professional. Szczegóły promocji są dostępne u autoryzowanych dealerów Fiat Professional. Kalkulacja warunków leasingu dla pojazdu Fiat Ducato Business w cenie 69 990 zł netto; okres leasingu 48 miesięcy, czynsz inicjalny 30% ceny samochodu, 47 rat netto w wysokości 872 zł, wykup 20% ceny. Podane warunki obowiązują przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP lub Bezpieczny Leasing – oferowanego przez Leasys Polska Sp. z o.o. (składka będzie dołączana do rat leasingowych). Szczegółowe warunki leasingu określone są w umowie. Zawarcie umowy jest uzależnione od oceny zdolności leasingowej Klienta. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Fiat Ducato Furgo Business LH1 2.3 MJ II 120 KM z 2019 r.: emisja CO₂ 192 g/km, zużycie paliwa w cyklu mieszanym 7,3 l/100 km. Szczegółowe informacje o odzysku i recyklingu pojazdów, postępie dokonanych w tej dziedzinie, konstrukcji pojazdów zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>. LEASYS

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT SPÓŁKA JAWNA | Autoryzowany Dealer FIAT | Łowicz ul. Bolimowska 75, tel. 46 830 04 44

Stryków | Czytelnicy informują, my pytamy Odpowiedź firmy GLS w sprawie parkowania na Ozorkowskiej

W poprzednim wydaniu pisaliśmy o tym, iż Czytelnicy poinformowali nas, że przed świętami w godzinach nocnych w okolicy magazynów zlokalizowanych przy drodze wojewódzkiej 708 jest bardzo niebezpiecznie.

Chodziło o stojące na światłach awaryjnych z obu stron: od strony Strykowa oraz Ozorkowa ciężarówka, czekające na wjazd do GLS i stwarzające bardzo duże niebezpieczeństwo dla innych użytkowników tej drogi. Tuż po naszej publikacji otrzymaliśmy odpowiedź na pytania, które w tej sprawie przesłaliśmy do rzecznika prasowego firmy GLS. Dociekaliśmy, czy i kiedy firma ma zamiar

zarządzić tej sytuacji i dlaczego – jak pytał nasz Czytelnik – nie powstał parking buforowy.

Oto odpowiedź, którą otrzymaliśmy od Małgorzaty Markowskiej, marketing managera GLS: „Jedną z naszych wartości jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo, dlatego podchodzimy do tej sprawy niezwykle poważnie. Jesteśmy świadomi problemu i pracujemy nad pilnym rozwiązaniem go. Od października br. posiadamy parking buforowy, z którego codziennie korzystają samochody wahałowe z logo GLS. Dodatkowo w zeszłym roku otworzyliśmy sortownię regionalną w Warszawie, aby odciążać naszą centralną sortownię w Strykowie. Te działania spowodowały, że przez większość czasu ciężarówka nie blokuje drogi. Sezon przedświąteczny pokazał jednak, że potrzebne są

dotąd dodatkowe rozwiązania tej kwestii. Jednym z nich będzie dalsza rozbudowa naszej infrastruktury bazowej. Jesteśmy obecnie w trakcie budowy sortowni w Poznaniu. Chcielibyśmy również zaznaczyć, że sytuacja ta była weryfikowana przez policję, która nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Samochody zawsze są odpowiednio oznakowane, dodatkowo wspomniane miejsce znajduje się w obszarze zabudowanym, gdzie dozwolona prędkość jest znacznie mniejsza, dzięki czemu nawet przy gorszych warunkach atmosferycznych służby nie stwierdziły zagrożenia. Rozumiemy jednak, że sytuacja może być uporczywa dla kierowców, którzy regularnie poruszają się tą trasą, dlatego też, jak już wspomnieliśmy, stale pracujemy nad wyeliminowaniem tej kwestii”.

ijs

KRONIKA POLICYJNA 25-30.12.2019

Główno i okolice

■ 30 grudnia, o godz. 13, w Głownie na ul. Sikorskiego, kierujący samochodem marki Fiat 47-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego nie zachował ostrożności podczas wymijania pojazdu marki Opel kierowanego przez 45-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, czym doprowadził do atarcia pojazdów.

Kierowcy byli trzeźwi. Sprawcę kolizji policja ukarała mandatem.

Stryków i okolice

■ 25 grudnia, w Strykowie, przy ul. Brzezińskiej, policja odnalazła ciało obywatela Armenii na stałe zamieszkującego w Polsce. Zgon nastąpił z przyczyn naturalnych. Prokurator wykluczył w jego śmierci udział osób trzecich.

■ 27 grudnia, o godz. 9.30, w Żelgoszcu na autostradzie A-2 funkcjonariusze WRD KWP Łódź zatrzymali 40-letniego obywatela

Ukrainy, który kierując samochodem ciężarowym z naczepą, miał w organizmie 1,4 promila alkoholu.

■ 30 grudnia, o godz. 18, w Niesułkowie, na drodze wojewódzkiej 708 kierujący Oplem 27-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego, jadąc w kierunku Brzezin nie zachował należytej odległości między pojazdami, czym doprowadził do zderzenia z poprzedzającym go Mercedese kierowanym przez 34-letniego mieszkańca powiatu brzezińskiego. Kierowcy byli trzeźwi. Policja ukarała mandatem sprawcę kolizji.

Główno i okolice | Czego sobie życzymy

Oby było zdrowie i zgoda

Mieszkańcy Głowna zarówno swoje obawy, jak i nadzieje na przyszły rok wiążą z życiem osobistym. Nasi rozmówcy najczęściej wskazywali na obawy o to czy w nadchodzącym roku dopisze im zdrowie i szczęście rodzinne. Niektórzy z nich, wśród obaw wymieniali również niepewność finansową.

– Obawiam się dalszych podwyżek cen, bo te, które obowiązują, dla przeciętnego obywatela już są nie do zniesienia. Największą moją nadzieją jest więc związanie końca z końcem, mimo tego, ile muszę zapłacić w sklepach



Sołtys Kadzielina Elżbieta Michalak pragnie, by rodzilo się więcej dzieci.



Marzeniem Bożeny Krzemińskiej (z lewej) oraz Agnieszki Szcześniak (z prawej) jest jedność i zgoda zarówno w rodzinie, jak i na gruncie społeczności lokalnej.

oraz opłat za śmieci, które pewnie zrujną moją kieszeń. Mogę mieć tylko nadzieję, ale żadnej pewności, że ze wszystkim sobie poradzę – powiedział nam pan Janusz, mieszkaniec Zabrzeźni.

Podwyżki cen w przyszłym roku są również bołąką niektórych sołtysów w gminie Głowno. Mówiąc o swoich obawach wspominały o nich m.in. Bożena Krzemińska sołtys Ostrołęki i Agnieszka Szcześniak z sołectwa Lubianków.

– To, czego się obawiamy to jeszcze wyższe ceny. Wśród lęków pojawia się też niezgoda, bo kłótnie do niczego dobrego nie prowadzą. Jeśli więc miałybyśmy sobie życzyć czegoś w Nowym Roku to

tego, by był spokój i wszędzie panowała zgoda. Oby nadchodzący rok nie był gorszy od tego, który mija – podkreślają nasze rozmówczynie. Z kolei sołtys Kadzielina, Elżbieta Michalak, na liście największych nadziei umieściła wiarę to, że w przyszłym roku urodzi się więcej dzieci.

– Za mało mamy dzieci i rodzi się ich coraz mniej. Mam nadzieję, że w przyszłym roku więcej będzie urodzeń, ale nikt nie odejdzie z tego świata. Chciałabym, by ci, którzy żyją, cieszyli się zgodą i dobrym zdrowiem. Najgorsze są zawsze przykre niespodzianki, które może zgotować los. Oby było ich jak najmniej – powiedziała nam.

aw

REKLAMA

HARMONOGRAM ZEBRAŃ WYBORCZYCH W GMINIE STRYKÓW

DATA 07.01.2020r. (wtorek)		
SOŁECTWO	GODZINA	MIEJSCE ZEBRANIA
Bratoszewice	17.30	świątlica wiejska w Bratoszewicach
Nowostawy Górne	17.30	świątlica wiejska w Nowostawach Górnych
Rokitnica	17.30	świątlica wiejska w Rokitnicy
Wola Błędowa	17.30	świątlica wiejska w Woli Błędowej
Wyskoki	17.30	altana sołecka w Wyskokach
DATA 08.01.2020r. (środa)		
SOŁECTWO	GODZINA	MIEJSCE ZEBRANIA
Ciołek	17.30	świątlica wiejska w Ciołku
Koźle	17.30	strażnica OSP w Koźlu
Gozdów	17.30	strażnica OSP w Gozdowie
Osse	17.30	świątlica wiejska w Osse
Pludwiny	17.30	świątlica wiejska w Pludwinach
Sadówka	17.30	świątlica wiejska w Sadówce
Wrzask	17.30	świątlica wiejska we Wrzasku
Zagłoba	17.30	świątlica wiejska w Zagłobie
DATA 09.01.2020r. (czwartek)		
SOŁECTWO	GODZINA	MIEJSCE ZEBRANIA
Dobieszków	18.30	OHP Dobieszków
Michałówek	16.30	strażnica OSP Dobra
Dobra	19.00	strażnica OSP Dobra
Dobra-Nowiny	17.30	altana sołecka Dobra-Nowiny
Kielmina	17.30	strażnica OSP Kielmina
Ługi	17.30	strażnica OSP Ługi
Stary Imielnik	17.30	świątlica wiejska w Starym Imielniku

DATA 10.01.2020r. (piątek)		
SOŁECTWO/OSIEDLE	GODZINA	MIEJSCE ZEBRANIA
Osiedle Centrum	17.30	OKiR w Strykowie
Osiedle im. Mikołaja Kopernika-Zacisze	17.30	Urząd Miejski w Strykowie
Osiedle im. Stefana Batorego - Kolejowa	17.30	Dworzec PKP w Strykowie
Osiedle Wschód	17.30	strażnica OSP w Strykowie
Anielin Swędowski	17.30	świątlica wiejska w Anielinie Swędowskim
Smolice	17.30	świątlica wiejska w Smolicach
Swędów	17.30	strażnica OSP w Swędowie
Tymianka	17.30	świątlica wiejska w Tymiance
DATA 13.01.2020r. (poniedziałek)		
SOŁECTWO	GODZINA	MIEJSCE ZEBRANIA
Bartolin	16.30	strażnica OSP w Warszewicach
Sierźnia	17.30	mieszkanie Sołtysa
Sosnowiec	17.30	świątlica wiejska w Sosnowcu
Sosnowiec-Pieńki	17.30	strażnica OSP w Ługach
Warszewice	19.00	strażnica OSP w Warszewicach
Zelgoszcz	17.30	świątlica wiejska w Zelgoszcu
DATA 14.01.2020r. (wtorek)		
SOŁECTWO	GODZINA	MIEJSCE ZEBRANIA
Anielin	17.30	Szkoła Podstawowa w Niesułkowie
Niesułków	17.30	Szkoła Podstawowa w Niesułkowie
Niesułków-Kolonia	17.30	Dom Kultury w Niesułkowie (sala wspólna DKi Biblioteki)
Lipka	17.30	Dom Kultury w Niesułkowie (sala duża)
Kalinów	17.30	świątlica wiejska w Kalinowie

40120

Łowiczanie Roku



Łowiczanie Roku 2019 | Marta Wróbel – założycielka i właścicielka firmy Folkstar

Z zachwytu nad sztuką ludową

Jedenaście sklepów w całej Polsce, dziesiątki produktów z własnymi, oryginalnymi wzorami nawiązującymi wprost do sztuki ludowej łowickiej, ale i innych regionów, ogólnokrajowa rozpoznawalność, dziesięć lat stabilnego wzrostu – to metryka firmy Folkstar. Jej twórczyni, Marcie Wróbel, kapituła tytułu przyznała tytuł Łowiczanie Roku 2019.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowiczanie.info

– Od dzieciństwa myślałam o prowadzeniu własnej działalności. Zawsze chciałam mieć coś swojego i takiego, że będę to zaczynała od początku. Marta Wróbel mówiąc to nie jest zadufana w siebie, wyraża się cicho, spokojnie, zdaje się nie mieć w sobie nic z przebojowości, jaka często kojarzy się z własnym biznesem.

Ale podkreśla, że właściwie nie mogło inaczej być, bo wzrastała w atmosferze szacunku dla pracy na swoim. Dziadek ze strony taty, Władysław Wróbel, był taksówkarzem, a później wraz z żoną, babcią Ireną, uprawiali w swoich szklarniach na Poznańskiej w Łowiczu pomidory, ogórki, sałatę, a jesienią chryzantemy. W sezonie zatrudniali wiele osób. Ona wraz z siostrą Karoli-

ną spędzała też wiele czasu u drugich dziadków, rodziców mamy – Henryki i Jana Walczaków w Dąbkowicach Dolnych. – Na polu z pomidorami i cebulą jestem wychowana, każdemu polecam takie dzieciństwo – mówi.

– Jej rodzice, Zbigniew i Halina Wróbel, już w połowie lat 80. prowadzili na ul. Stanisławskiego, tam gdzie dziś jest należąca do nich Galeria Łowicka, sklep z kosmetykami, a w 1991 roku założyli znaną hurtownię chemiczną Hazbi. Firma istnieje do dziś, choć struktura dystrybucji artykułów chemicznych zmieniła się od tego czasu radykalnie.

Sama Marta swój własny biznes założyła jednak dosyć późno, ruszyła z firmą na miesiąc przed swymi 30. urodzinami. Ocenia, że gdy była młodą dziewczyną, nikt jej wielkiej kariery nie wróżył, a nawet i wiele lat później była mało przebojowa, wycofana. Pamięta, że skłaniała się ku temu, żeby zostać tłumaczem z angielskiego. Wcześniej bowiem miała to szczęście, że w Szkole Podstawowej Nr 4 trafiła do klasy, w której – jako pierwszej w mie-



Marta Wróbel przy stoisku z autentyczną sztuką ludową w sklepie Folkstar w Łowiczu. Z tego asortymentu Marta nie zrezygnuje.

ście – już od IV kl. zamiast języka rosyjskiego uczono angielskiego. Bardzo dobrze zapamiętała pierwszego swojego nauczyciela,



Tradycje wyniesione z domu. Dąbkowice Dolne, lata 30. Na zdjęciu babcia Marty Henia (od lewej w pierwszym rzędzie), prababcia Franciszka Boczyńska i praprababcia Marcjanna.

pana Wiesława Tomaszewicza. Potem, już w liceum, uczęszczała też na korepetycje z tego języka do Wandy Rogowskiej.

Texas

Grupy były niewielkie, kilkuosobowe, stąd opanowała ten język na tyle dobrze, że gdy pewnego dnia, będąc uczennicą „Chelmońskiego”, zobaczyła na szkolnym korytarzu afisz o możliwości wyjazdu do szkoły średniej w Stanach Zjednoczonych, poczuła, że to może być coś dla niej. W „Chelmońskim” bowiem się

nie czuła, nie potrafiła się odnaleźć w tej placówce.

Zaciągnęła więc rodziców na spotkanie informacyjne i ostatecznie przekonała do tego, że dali jej zgodę na wyjazd. – Miałam 15 lat, uparłam się, chciałam jechać – opowiada. Podziwia swoich rodziców za to, że jej na wyjazd pozwolili. – Gdybym nie znała angielskiego, to byłaby zupełnie inna historia. Po stronie rodziców leżała konieczność wykupienia jej biletu lotniczego, na miejscu była już pod opieką amerykańskiej rodziny, która zgłosiła swój udział



Marta Wróbel zaczynała biznesową karierę w firmie taty, Zbigniewa Wróbla, w jej biurze w Łodzi. Gdy założyła i rozwinęła Folkstar i gdy jeden z kolejnych sklepów otworzyła w Łowiczu – taty nie mogło zabraknąć na otwarciu.



Babcia Henryka Walczak kilkadziesiąt lat później niż na zdjęciu powyżej: Łowicz, rok 1962, babcia śpiewa na dożynkach.



Graduation Day, czyli uroczystość zakończenia roku szkolnego w Luke View High School, czerwiec 1997 r.



Diana i David Spieker – jej gospodarze w Teksasie. U nich mieszkała przez cały rok nauki.

w programie. Rodzice byli zobowiązani dostarczać co miesiąc kieszonek.

Co powodowało gospodarzami, że potrafili na rok przyjmować pod swój dach kogoś z zupełnie nieznanego im kraju? – Na pewno podnosiło to im prestiż, może dawało jakieś ulgi podatkowe? – Marta nie wie. Ale wie, że jest wdzięczna tym ludziom. Trafiła do stutysięcznego miasta San Angelo w Teksasie, do rodziny Davida i Diany Spieker.

Rok 1996, który spędziła ucząc się w Luke View High School, wspomina jako trudny. – Wychodzisz na miasto i nie widzisz żadnej znajomej twarzy... Przez pierwsze trzy tygodnie nie rozumiała nic z tego co do niej mó-



Choć Stany bardzo lubię, uważam, że to jest fantastyczny kraj, ale z jakichś powodów jestem tutaj. Polska jest bardzo dobrym miejscem do życia, czego wielu rodaków nie docenia, a nad czym ja ubolewam.



Ekipa Folkstaru podczas Bożego Ciała w Łowiczu w roku 2013. Pierwszy z prawej Jacek Rutkowski.

wiono, choć wyjeżdżając czuła się ze swoim angielskim pewnie. Opowiada, że bardzo tęskniła za domem, ale się do tego nie przyznawała, wiedziała, że musi to dzielnie znieść. Dziś mówi, że rozumie co przeżywają ludzie na emigracji.

Spędziła tam rok, zrobiła tamtejszą maturę, dostała się na studia, miała nawet stypendium, ale

gdy wróciła na wakacje do Polski, stwierdziła, że tu zostaje i tych studiów nie kontynuowała. Ponownie podjęła studia za oceanem w 2004 roku, ale ponownie podjęła decyzję o powrocie. – Choć Stany bardzo lubię, uważam, że to jest fantastyczny kraj, ale z jakichś powodów jestem tutaj – mówi. – Polska jest bardzo dobrym miejscem do życia, czego wielu rodaków

nie docenia, a nad czym ja ubolewam. Na Polskę narzekają najczęściej ludzie, którzy nigdy nie byli za granicą.

I przywołuje przykłady tego, co mamy obecnie lepsze niż wiele krajów na Zachodzie, że Stanami włącznie: nowoczesne i dobrze zaprojektowane centra handlowe, coraz lepszą bazę hotelową, świetne nowe drogi, których ciągle przybywa, a od których stare amerykańskie, rozspływające się autostrady odstają wyraźnie, bezpieczeństwo na ulicach. – Mamy tu komfort życia – mówi z przekonaniem.

Nie znaczy to, że wyjazdu do Stanów żałuje, przeciwnie. Poznała Teksas, poznała Stany takie, jakimi je przeżywają ich mieszkańcy, nie takimi, jakimi są dla turystów. Wróciła mówiąc płynnie po angielsku i z poczuciem, że już nie boi się świata. To było doświadczenie, które zupełnie zmieniło jej ścieżkę – ocenia.

Studia zrobiła w Polsce, najpierw ekonomię na Uniwersytecie Łódzkim (żałuje, bardzo teoretyczny kierunek – mówi), potem zarządzanie na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Od kowbojów do pasiaka

Stany zmieniły jej życie w sposób, którego na pewno nie mogła przewidzieć. Rodzina, u której mieszkała, była bardzo „kowbojska”.

TO JEST PRACA NA 120 LAT

– Nie każdy wierzył, że odrodzenie sztuki ludowej i stworzenie firmy na bazie tej sztuki może przynieść efekt, ale ona wierzyła – mówi **Jacek Rutkowski**,

plastyk, zatrudniony w Folkstarze niemal od początku istnienia firmy (był jej czwartym w kolejności pracownikiem). – Jest osobą często podróżującą, zaobserwowała, że ludzie potrafią ze swych charakterystycznych dla danego regionu wyrobów, ze swego dorobku kulturowego zaczerpnąć, by stworzyć coś, co ma praktyczne zastosowanie. Myślę, że pre-Folkstarem była, sto lat wcześniej, działalność Anieli Chmielińskiej, która wyławiała talentowane osoby i tak je kierowała, że powstawały dzieła sztuki ludowej dostępne dla kolekcjonerów i turystów. Rutkowski nie przesaduje zwykle w biurze na drugim piętrze Galerii Łowickiej, ma dużą swobodę wyboru miejsca pracy, zwykle pracuje w domu, ale bardzo często konsultuje z Martą Wróbel to, co tworzy. – Ona przykłada wagę do tego, by linia projektowa firmy miała konkretny trop – mówi.

– Większość kreacji powstaje z jej wskazania, ona też decyduje, który rejon robimy, powoli zapełniamy już mapę Polski. Jego rolą jest dokładnie zbadać dany region etnograficzny, poprzez sięganie do literatury, wizyty w muzeach, kontakty z twórcami, by nauczyc się elementów charakterystycznych dla niego i przerobić to na podstawowy wzór, który potem w różnych wariantach jest uzupełniany czy łączony z innymi – ale zawsze rozpoznawalny jako baza, jako „alfabet”. Każdy z tych wzorów jest na bieżąco modyfikowany, bo ich zastosowanie jest wielorakie – i się rozszerza, Folkstar dopracował się już własnych produktów, jak blaszane pudełka, niektóre wyroby ceramiczne czy

galanteria papirnicza. Główny plastik Folkstaru podkreśla, że Marta Wróbel daje jemu dużą swobodę w tworzeniu, ma do niego zaufanie. – To jest przede wszystkim przyjaźń, wspólna praca i wzajemny szacunek, a nie podległość służbowa. Właścicielka ma zaufanie też do innych pracowników. – Szereg decyzji projektowo-koncepcyjnych jest podejmowanych wspólnie, każdy z pracowników ma na swój sposób wpływ na nasze produkty – mówi Rutkowski. – Do mojej pracy dochodzi praca wielu osób. Według niego odzwierciedleniem tego stylu pracy jest aranżacja wnętrza biura, które jest dużą, otwartą w gruncie rzeczy przestrzenią, dzieloną tylko lekkimi, ażurowymi, przesuwными ściankami – a te i tak w większości pozostają rozsunięte. – Ze wzoru na wzór, ze sklepu na sklep, wypracowujemy sobie branding. Każdy rok, każde otwarcie sklepu, to jest szkoła: począwszy od ustawienia mebli, aż po to, jak ma w sklepie pachnieć. Doszliśmy do punktu, gdzie wypracowane dobre praktyki możemy wykorzystywać do kolejnych działań. – A praca jest na 120 lat – obrazuje. Tajemnica sukcesu Folkstaru tkwi, zdaniem Jacka Rutkowskiego, w tym, że nie jest to firma, która powstała, by zarobić, nie stworzono jej też po to, by ludziom dać pracę – choć zakorzenienie pracowników w „łowickości” na pewno pomaga – ale w tym, że Folkstar powstał rzeczywiście, tak jak to jest eksponowane na niektórych wyrobach – z „autentycznego zachwytu sztuką ludową”. No i dochodzi do tego pracowitość samej Marty. – Ona zajmuje się wieloma rzeczami na raz. I ma po prostu głowę na karku – mówi Rutkowski. – Nie wiemy co teraz wymyśla i czym nas zadziwi w przyszłości. **wal**



Z wiatami na łące. Dąbkowice Dolne 1985 rok. Marta Wróbel z babcią Heleną po prawej. Po lewej rodzeństwo i ciocia.



Marta Wróbel przy drewnianych zabawkach w sklepie Folkstar w Łowiczu.



To też Łowicz. Za ladą sklepu, od lewej: Patrycja Mońka i Małgosia Płacheta.

– Nie wierzyłam, że oni w takich strojach chodzą – na to wspomnienie uśmiecha się. Były na porządku dziennym spodnie jak z westernów, buty kowbojki, chusty i kapelusze, koszule, pasy. Wrażenie robiło to przywiązanie do miejscowej tradycji. Zachodziła do sklepów całkowicie poświęconych „kowbojskości”, ludzi tak ubranych spotykała na każdym kroku, a w niedzielę do kościoła pójść w kowbojkach to był obowiązek.



Praktykę w biznesie uważa Marta Wróbel za bezcenną. Mówi bez ogródek, że studia uważa obecnie za w pewnym sensie stratę czasu, bo uczelnie nie nadążają za dynamiką zmian w gospodarce.

Dziś nie boi się przyznać, że była to dla niej pierwsza inspiracja do zainteresowania się praktycznym wykorzystaniem elementów ludowej tradycji w przedmiotach życia codziennego. – Nie mogłam zrozumieć, dlaczego u nas folklor nie jest tak doceniany – opowiada. – Mamy tak piękny folklor, a nikt się nim nie interesuje, on w



Łowickie biuro firmy. W jednym, z kilku pomieszczeń, od lewej: Monika Roróg, Paulina Tybuś i Małgosia Łon.

ogóle nie funkcjonuje. Pamiętała, że była kiedyś z klasową wycieczką w „Sztuce Łowickiej”, ale wtedy, w drugiej połowie lat 90., ta firma była już tylko cieniem samej siebie z lat świetności, a potem padła całkowicie. Stroje ludowe tkwiły w szafach, ludowe zespoły kończyły działalność, wydawało się, że folklor jest już tylko pieśnią przeszłości.

Od zaciekania szacunkiem dla własnej tradycji i tym, że może ona być żywa, co zaobserwowała w Teksasie, do założenia własnej firmy produkującej i sprzedającej

przedmioty użytkowe i pamiątki z ludowym wzornictwem w Polsce droga była daleka i być może Marta nie przeszłaby jej, gdyby nie doświadczenie, jakiego nabywała praktykując najpierw w łódzkim biurze handlowym hurtowni „Hazbi”, potem w „Galerii Łowickiej” jako jej menedżerka, odpowiedzialna za pozyskiwanie klientów, a także liczne swego czasu eventy, jak wystawy fotograficzne czy wystawy prac plastycznych młodych łowiczan.

Tę praktykę w biznesie uważa Marta Wróbel za bezcenną. Mówi

bez ogródek, że studia uważa obecnie za w pewnym sensie stratę czasu, bo uczelnie nie nadążają za dynamiką zmian w gospodarce, są zawsze krok do tyłu z tworzeniem kierunków kształcących w umiejętnościach potrzebnych na stanowiskach, których jeszcze niedawno nawet nie próbowano sobie wyobrazić.

Początek był 10 lat temu

Firmę Folkstar założyła w roku 2009, uruchamiając stoisko ze sztuką ludową właśnie



Szefowa w sali konferencyjnej w biurze Folkstaru w Łowiczu. Wystrój oczywiście nawiązuje do folkloru.

w Galerii Łowickiej. Marzyło jej się stoisko z wyrobami ludowymi pomiędzy sklepami w galerii. Z początku tylko o tym myślała: by sprzedawać to, co pochodzi od twórców ludowych. Wydawało się jej to najlepszym, co mo-

gła zrobić: prezentować klientom wyroby, do których by nie dotarli, bo kto będzie tracił czas na jeżdżenie po łowickich wsiach i odwiedzanie rozproszonych po tych miejscowościach ludowych artystów? Prezentowała głównie wy-



Monopoly w wersji Folkstaru. Edycja była limitowana, sprzedaje się świetnie.

Monopoly 100% folklor

Z okazji 10-lecia Folkstaru w listopadzie ubiegłego roku na rynek trafiła specjalna, limitowana edycja najpopularniejszej gry planszowej na świecie – Monopoly.

Od zwykłej wersji gry różni się m.in. tym, że podróżujemy po planszy przez przez 8 regionów Polski, które mają swój charakterystyczny folklor.

A są to: Biłgorajczyzna, Kujawy, Podlasie, Kaszuby, Kurpie, Podhale, Łowickie i Małopolska.

W rejonach tych gracze mogą kupować m.in. remizę strażacką, młyn wodny, zakład sitarski, warsztat tkacki, pracownię haftu, fabrykę fajansu, kuźnię, jarmark

sztuki ludowej w Krakowie, pracownię snycerską w Poroninie czy całą wieś Zalipie.

W Łowickim ceny są wysokie, choć nieco niższe niż w Krakowie. Zatrzymując się na tych polach gracz może kupić warsztat garncarski w Bolimowie, muzeum ludowe w Sromowie czy pracownię wycinanek w Łowiczu. Cena od 300 do 320 dolarów Monopoly. W tej wersji są one zdobione łowickimi wzorami.

Po zebraniu wszystkich kart z danego regionu można na nim kupować m.in. (zamiast domów i hoteli) stawiąc chaty i zajazdy. W łowickim cena jednej chaty i jednego zajazdu wynosi 200 wspomnianych do-

larów. Wszystko po to by zostać najbogatszym gospodarzem. Do więzienia można natomiast iść za... naruszenie praw autorskich twórców ludowych.

Jak zauważył współtwórca gry, Jacek Rutkowski, Monopoly Folk to pierwsza od 1923 roku gra planszowa, w której zaistniał Łowicz. Wtedy to, już blisko 100 lat temu, wydana została przez Karola Rybackiego „Podróż po Łowiczu z przeszkodami”.

Jak pamiętamy, kilka lat temu wydany został reprint gry Rybackiego. Za sprawą Folkstaru możemy wyruszyć w nieco dłuższą podróż – i bardziej kolorową.



Pracownicy Folkstaru podczas warsztatów z wycinanki ludowej prowadzonych przez Grażynę Gładką, Łowicz 2018 r.

cinanki, hafty, elementy stroju, garncarstwo.

A jednak potoczyło się inaczej. W dużej mierze za sprawą Jacka Rutkowskiego, plastyka, który zaczął współpracę z nią od samego początku firmy. Pracował wcześniej w muzeum, w ratuszu, w centrum promocji powiatu – i dopiero u Marty Wróbel odnalazł swoje miejsce. To jemu zaproponowała, by oprócz tego, co wyszło spod ręki ludowych artystów, zaoferować klientom inspirowane ludową tradycją, ale jednak uwspółcześnione wzory łowickie na użytkowych czy pamiątkowych przedmiotach. Pierwszy był jakiś breloczek, potem jeden za drugim powstawały inne przedmioty – i znakomicie zaczęły się sprzedawać.

Jeden za drugim to nie znaczy, że w pośpiechu, bez przygotowania. Przeciwnie, Jacek Rutkowski wkłada w przygotowanie wzorów masę pracy studyjnej, by odkryć ten właściwy, najlepiej oddający duszę danej regionalnej tradycji – i tak go opracować, by mógł się przewijać przez różne zdobienia, na różnych przedmiotach.



Pierwszy raz w stroju łowickim, Dąbkowice Dolne rok 1986.

– Nie sądziłam, że to pójdzie w tę stronę – przyznaje szczerze Marta Wróbel. – Cieszę się, że mamy własną markę, własne

wzory, coś własnego, unikalnego, ale nadal proponowanie w sklepie także sztuki ludowej, autentycznej, jest dla mnie ważne i z tego nie rezygnuję – bo to jest dusza tego wszystkiego. Tylko tę sztukę trzeba dobrze opakować, inaczej podać.

– Twórców ludowych, z którymi Folkstar współpracuje, jest zbyt wielu, bo też nie każdy jest w stanie zapewnić terminowość dostaw, co Marta Wróbel rozumie, bo wie, że są zajęci często pracą we własnym gospodarstwie czy sprawami rodzinnymi. →

JUŻ W PIERWSZYM ROKU TRUDNO BYŁO WYKONAĆ ZAMÓWIENIA

– Gdyby Marta Wróbel nie kochała tak tego co robi, jej firma nie poszłaby do przodu tak, jak to obserwujemy. Ona pochodzi z tego środowiska i ma wycucie kolorów. Ale to przecież nie wszystko, pracy poświęca wiele czasu i energii – ocenia wycinankarka Grażyna Gładka, która współpracuje z Folksterem od momentu jego powstania. Współpraca ta układa się bardzo dobrze. Pytana o to, czy spodziewała się, że Folkstar osiągnie taki sukces, przyznaje, że przed 10 laty nie pomyślałaby o tym. Współpraca rozpoczęła się od telefonu Marty Wróbel, która zaproponowała wycinankarce współpracę. Pytała, jakie wycinanki tworzy i jakie ma ceny. Grażyna Gładka przystała na współpracę. Pomyślała, że spróbuje. Zainteresowanie jej pracami było tak duże, że już w pierwszym roku nie „wyrabiła” się z zamówieniami i cały czas zleceń było i jest dużo. Unika więc innych zamówień, tylko sporadycznie bierze udział w warsztatach, jakie są organizowane w mini skansenie przy muzeum w Łowiczu lub w skansenie w Maurzycach. Czasem pojedzie ze swoimi pracami dalej, bo robiła to wiele lat i gdy za długo przebywa w domu, to brakuje jej kontaktu z ludźmi, który przez wiele lat miała – a wycinankarstwem zajmuje się około 40 lat. Grażyna Gładka powiedziała nam, że wycinanka – jak każda rzecz tworzona ręcznie – ewoluuje. Z perspektywy lat widać jednak, że prawdziwa tradycja nigdy się nie nudzi i nie wychodzi z mody. Dlatego dla Folkstaru tworzy prace, które mają starodawne wzory. Bardzo się stara, żeby w nich nic nie zmieniać,

nie „ulepszać”, bo przecież chodzi o to, aby pokazać wycinankę w jej tradycyjnej formie.

O Marcie Wróbel mówi w samych superlatywach. Jest osobą, która wychowała się w łowickiej estetyce i ma naturalne wycucie stylu i koloru. Bardzo dużą wagę przywiązuje do estetyki i to od razu widać, gdy wchodzi się do jej sklepów – artykuły są dobrej jakości i ładnie wyeksponowane. Pod tym względem daleko wyprzedziła konkurencję.

– Jak to dobrze, że nam się taka Marta trafiła – mówi Grażyna Gładka w rozmowie z NŁ. A my zadajemy pytanie: – A może odwrotnie, może to ludzie, których spotkała na swojej drodze, tak ją ukształtowali? Twórczyni nie zaprzecza. Bo Marta Wróbel wyciąga wnioski, rozmawia z osobami, z którymi współpracuje i każdą rozmowę kończy pytaniem: Czy mają jakieś uwagi? – Ona nie uważa, że wszystko wie najlepiej, tylko pyta i słucha. Natomiast gdy sama coś przekazuje, robi to spokojnie, choć potrafi stanowczo.

Grażyna Gładka zwraca uwagę na to, jak bardzo Folkstar przyczynił się do promocji Łowicza, do rozpoznawalności naszego folkloru w Polsce i za granicą. Nieraz miała okazję przekonać się, że klienci kojarzą, że to jest firma, która ma siedzibę w Łowiczu. Kilka lat temu Grażyna Gładka gościła w Szwecji, gdzie poznała mieszkające tam Polki. Po pewnym czasie odwiedziły one ojczyznę i w niej – sklep Folkstaru. Gdy zobaczyły w nim wycinanki Grażyny Gładkiej, było to dla nich tak ważne wydarzenie, że musiały do niej zadzwonić i jej o tym powiedzieć. **mwk**

TO JEST WZORCOWA WSPÓŁPRACA

– Folkstar to bardzo fajna firma. Wcale się nie dziwię, że Marta Wróbel za swoją działalność otrzymuje nagrody i tytuły. Cieszę się, że dostanie też Łowicznanina Roku – mówi Wiesław Kacprzak, właściciel drukarni Poligrafia w Łowiczu, która współpracuje z Folkstarem od początku jego powstania. Jak podkreśla, ta współpraca jest wręcz modelowa – właśnie tak przedsiębiorcy powinni ze sobą współpracować. Wiesław Kacprzak przyznaje, że ma więcej stałych klientów i czasem trudno jest od ręki zrealizować zamówienia, które są pilne. Stara się jednak spełnić oczekiwania i – jeśli nie może inaczej – realizować zamówienia Folkstaru „na raty”. W drukarni naszego rozmówcy powstaje tzw. galanteria papiernicza, czyli zeszyty, notesy, bloczki, torebki na upominki i kalendarze z motywami ludowymi. W 2019 roku wydany został też kalendarz dużego formatu (50x70 cm) z wycinankami.

– Marta Wróbel rozwijając swoją firmę rozświetliła Łowicz na całą Polskę – mówi Kacprzak. Jego zdaniem burzliwy rozwój wynika z dobrego marketingu

oraz słuchania klientów, których oczekiwania stara się ona spełnić. Towary są odpowiednio dobrane do nich, dodatkowo asortyment Folkstaru wpisnął się idealnie w modę na regionalizm, która trwa od pewnego czasu, – Przyznaję, że 10 lat temu nie pomyślałbym, że Folkstar tak się rozwinie. To, co ona „widzi”, my staramy się wykonać. Zawsze pozytywnie reagujemy na potrzeby ze strony Folkstaru i staramy się im pomagać w biznesie, robić na czas i najlepiej jak umiemy – mówi właściciel Poligrafii. Dodaje przy tym, że Marta Wróbel jest prawdziwą biznesmenką – jest osobą konkretną, która wie czego chce i umie podejmować decyzje. Współpraca z jej firmą jest przyjemnością, ponieważ nie ma żadnych problemów, ani w kwestiach rozliczeń finansowych, ani w żadnych innych. Wiesław Kacprzak podkreśla, że współpracę drukarni z Folkstarem ułatwia postać Jacka Rutkowskiego – który współpracuje z Folkstarem, a kiedyś pracował w Poligrafii. – Ja go bardzo cenię. On ma „dryg” plastyczny, wiele kontaktów naszych z Folkstarem odbywa się właśnie przez niego. **mwk**

FOLKSTAR DOSTRZEŻONY W CENTRACH HANDLOWYCH

Jesienią 2017 roku, w ósmej edycji konkursu Polskiej Rady Centrów Handlowych Retail Awards, Folkstar otrzymał wyróżnienie w kategorii Nowa Sieć Handlowa Roku 2017, jako sieć oferująca artykuły specjalistyczne. Do konkursu wpłynęło 108 zgłoszeń. Zwycięzcą w kategorii sieci handlowych

została sieć salonów Play, a laureatem kategorii Kampania Wizerunkowa Sieci Handlowej sieć sklepów obuwniczych Deichmann. Obecnie sklepy Folkstar są w trzech centrach handlowych: Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu, Centrum Handlowym Arkady – także we Wrocławiu oraz

w Galerii Północnej Dworca Centralnego w Warszawie. – Fajne jest to, że Folkstar został dostrzeżony przez centra handlowe, ponieważ w nich – zwłaszcza w tych najbardziej atrakcyjnych – jest dokładnie analizowane komu można wynająć powierzchnię – mówi Marta Wróbel. Ciekawostką, którą podzieliła

się z nami Marta Wróbel wtedy, gdy relacjonowaliśmy ten sukces, jest to, że w każdym nowo otwartym sklepie Folkstaru natychmiast pojawiają się klienci, którzy w Łowiczu mają swoje korzenie i to z radością wyznają. – Łowiczanie są naprawdę w całej Polsce i widać, że identyfikują się z rodzinnym miastem. **mwk**



Gala PRCH Retail Awards, październik 2017 r.



Sklep Folkstar w Gdańsku.



Sklep Folkstar w Toruniu.

Docenia tych, którzy współpracują. – Są megasolidni – mówi.

– Ale podstawę oferty Folkstaru stanowią przedmioty użytkowe z wzorami ludowymi. Do obecnego doświadczenia i wiedzy o tym, co się najlepiej sprzedaje: koszulka czy pasek, torebka czy kubek, skarpetki czy notes – dochodzili stopniowo. Pewne jest, że najlepiej sprzedaje się wzór łowicki – i to bez względu na to, w którym sklepie Folkstaru, w której części Polski. Mimo to Marta Wróbel konsekwentnie wprowadza do oferty wzory nawiązujące do tradycji innych regionów etnograficznych Polski: są więc już Folkstarowe wzory kurpiowskie, kaszubskie, kociewskie, podhalańskie, opolskie i inne, łącznie już aż 19 na 44 wyróżniane w Polsce regiony etnograficzne.

– Same przedmioty użytkowe, na których pojawiają się wzory, są zlecane do produkcji różnym fabrykom, przy czym właścicielka firmy preferuje zawsze firmy



Sklep Folkstar na Dworcu Centralnym w Warszawie.

polskie, a jeszcze lepiej lokalne, łowickie. Podkreśla, że 86% dostawców jest z Polski, a pomiędzy nimi są Steven z Goleńska (skarpety), Szumisie z Jamna i Poligrafia z Górek (galanteria papiernicza). Tylko w sytuacji, gdy kupowanie w Polsce byłoby krańcowo cenowo nieracjonalne, zakupy dokonywane są w Chinach, chodzi głównie o ceramikę – około połowy zamawianego asortymentu pochodzi stamtąd, połowa z Polski.

–Wszystkie wzory tworzy Jacek Rutkowski. Nie są opatentowane, lecz chronione na mocy praw autorskich. Ta ochrona jest konieczna. – Ludziom się wydaje, że sztuka ludowa jest dobrem narodowym, ale ona zawsze ma przeciwieństwo – podkreśla Marta Wróbel. Jej Folkstar jest właścicielem opracowywanych wzorów – i gdy tylko ktoś z załogi zaobserwuje na rynku podróbki, sprawa zgłaszana jest współpracującemu z firmą prawnikowi, a ten

podjmuje interwencję. Jest ich sporo, bywa kilkadziesiąt jednocześnie. – Podejrzewam, że możemy być najbardziej kopiowaną firmą w Polsce – mówi właścicielka. – W większości przypadków do ugody daje się dojść na drodze pozasądowej.

W całej Polsce

– Chcieliśmy oferować rzeczy wartościowe, użytkowe, a nie bibeloty – podkreśla po raz kolejny Wróbel. – Ale chciałam też zobaczyć czy poza Łowiczem będzie zainteresowanie tym, co oferu-

jemy. Dlatego w 2015 roku, jako drugi po tym w Galerii Łowickiej, otworzyła sklep Folkstaru w Świnoujściu. On już dziś nie istnieje, ale dał pozytywną odpowiedź na postawione pytanie. Tak: folklor tak właśnie zaprezentowany, oferowany na użytecznych przedmiotach, ma wzięcie.

– Dziś Folkstar ma już 11 sklepów. Oprócz pierwszego w Łowiczu, są w Łodzi, Warszawie (dwa), Wrocławiu (też dwa), Toruniu, Gdańsku, Bydgoszczy, Zgorzeli, przy granicy z Niemcami i najnowszy w Poznaniu. Twór-

DO WYBORU, DO KOLORU

Przedmioty użytkowe, które oferuje Folkstar, są tak liczne, że firma w swym katalogu kategoryzuje je. Przegląd każdej kategorii pokazuje bogactwo pomysłów. W sklepach łowickiej sieci można więc kupić w łowickich i innych ludowych wzorach **akcesoria i pamiątki**: breloki, smycze, magnesy, podkładki, herbaty i krówki w puszkach, czekolady, pocztówki, przypinki, puzzle, naparstki, nakładki na tablice rej., naklejki, guziki, zapalniczki.

Dla domu

dostaniemy: dzbanki, kubki i filiżanki, talerze, kieliszki na jajka, serwetki i śliniaki, świece i lampy, poszewki i poduszki, zegary, wieszaki i fototapety. Dla biura: ołówki, długopisy, piórniki, zakładki, notesy,

bloczki, teczki i podkładki, segregatory, podkładki pod mysz, notesy, bloczki, papeterie i teczki.

Można też się w Folkstarze ubrać i wziąć coś do ręki, bowiem w kategorii **moda**

i ruch, firma oferuje: koszulki, body dziecięce, stopki, skarpetki, trampki, etui na okulary, okulary przeciwsłoneczne, plecaki, nerki, wkłady do koszyka, portmonetki, portfele, worki, bawełniane torby, kosmetyczki, lusterka, kolczyki, spinki do mankietów, szelki, zegarki, parasole, ręczniki.

A **na święta** kupić można bombki, zawieszki, kartki okolicznościowe, torebki papierowe, papiery do pakowania, tasiemki i pudełka. To są już setki produktów – a mimo to rozpoznawalnych – że to jest Folkstar. **wal**



To jest unikalne, tym możemy się chwalić

Marta Wróbel w wywiadzie dla Nowego Łowiczana przed 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości (fragmenty)

■ (...) **Moda na ludowość jest w Polsce faktem, nawet oficjale potrafią się czasem zaprezentować w strojach z elementami nawiązującymi do sztuki ludowej. Od kiedy to się zaczęło?**

– Mniej więcej w czasach, kiedy my startowaliśmy z firmą, czyli około roku 2009. Myślę, że najgorszy okres, jaki ludowość miała, to były lata 90., gdy zmienił się w Polsce system, zostały otwarte granice i wszystko co polskie zaczęło się nam wydawać gorsze. Wcześniej w Polsce niemal nic w sklepach nie było, ale była Cepelia – w latach 70. i 80. największa bodaj poza Spółem sieć sklepów w kraju, ponad 300 sklepów – i gdy potem nagle mogliśmy mieć wszystkie zagraniczne produkty, to ludzie wtedy tylko je kupowali, a polskie marki nie cieszyły się wtedy zainteresowaniem – i handel wyrobami ludowymi też podupadł.

Dopiero musiało minąć 10, 15, prawie 20 lat, aż ludzie się oswoili z zachodnimi produktami, porównali je sobie, zobaczyli, że niekoniecznie to, co zagraniczne, musi być lepsze i po tym czasie wróciła moda nie tylko na ludowość, ale i na polskie marki, które dzisiaj mają się bardzo dobrze i są przez polskich konsumentów cenione. Polacy zaczęli doceniać to, co polskie – w różnych dziedzinach.

■ **Czy moda na ludowość oznacza równoległe powrót przywiązania do kultury ludowej? Czy to jest tylko powierzchowna konstatacja, że nasze wzory ludowe na bluzkach czy chustach są po prostu ładne, barwne, ciekawe – czy też ktoś, kto coś takiego kupuje, lubi też słuchać ludowej muzyki?**

– Obie te rzeczy się dzieją. Kultura ludowa jest obecnie w Polsce bardzo żywa. Ja sobie do niedawna nie zdawałam sprawy jak dużo jest w Polsce działających zespołów ludowych. Uświadomiłam sobie to dopiero, gdy otwieraliśmy kolejne sklepy naszej sieci i za każdym razem na otwarcie chcieliśmy zaprosić jakiś zespół ludowy.

■ **Nie mieliście problemu ze znalezieniem?**

– W Łowiczu to jest oczywiście, Łowicz uznajemy za zagłębie

sztuki ludowej w Polsce, oprócz Podhala jesteśmy drugim takim rejonem.

■ Nie Kaszuby?

– Kaszuby też. To są trzy najsilniejsze etnograficzne regiony, w których dużo się dzieje i gdzie zespoły ludowe są oczywiste. Ale na przykład w takiej Bydgoszczy, gdzie otwieraliśmy sklep, a której nikt ze sztuką ludową nie kojarzy, też, okazało się, istnieje zespół ludowy, liczący 100 członków, od czwartego roku życia aż do najstarszych. Każdy z takich zespołów ma po kilkanaście kompletów strojów ludowych – wyobraźmy sobie jakie to są koszty, do tego wydatki na wozienie zespołu na koncerty – a mimo to takie zespoły istnieją praktycznie we wszystkich miastach. W samej Łodzi jest ich 5 czy 6. One wszystkie aktywnie koncertują, co pokazuje przywiązanie publiczności do kultury ludowej. W naszych sklepach pracuje kilka dziewczyn tańczących w zespołach ludowych – i to są osoby, które wykazują zupełnie inne rozumienie produktu i sztuki ludowej.

■ **Potrafią ocenić, co jest autentyczne?**

– I są do tego bardziej przywiązane.

■ Czy to jest chwilowa moda?

– Mam nadzieję, że nie, że to zostanie. Bo jak się podróżuje po różnych krajach, to widzi się, że kultura ludowa wszędzie występuje, równoległe do kultury wysokiej. Nawet w Japonii kultura ludowa jest mocno eksponowana i ceniona, podobnie w Chinach, choć one dokonały tak wielkiego skoku ekonomicznego.

■ W Stanach Zjednoczonych odpowiednikiem naszej kultury ludowej będzie country?

– Muzyka country jest bardzo żywa, jeżeli zaś chodzi o sposób ubierania się, to będąc ostatnio w Teksasie byłam rozczarowana: widać tego dużo mniej niż 20 lat temu, sklepy z odzieżą country nadal funkcjonują, ale jest ich mniej.

■ Co sprawia, że w tradycji ludowej Polacy jakoś się odnajdują, a nie odżywa tradycja szlachecka?

– Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Potrafię wskazać dlaczego kultura ludowa: bo każdy w głębi ducha chce być patriotą, każdy czuje się jakoś z Polską związany. Ludzie chcą czuć dumę ze swego kraju, doceniają to, że jesteśmy w jakiś sposób wyjątkowi – a nasza kultura ludowa nam na to pozwala, bo w skali świata jest unikalna, kolorowa, wesoła. Dostrzegamy, że mamy coś, czym możemy się światu pochwalić. (...)

czyni firmy chciałaby, by powstały w każdym mieście w Polsce, do którego zaglądną turyści, lecz ma zamiar pozostawić sieć sklepów w pewnej niszy, uważa, że nie powinno być ich więcej jak 30-50, wyłącznie w turystycznych lokalizacjach, nie chce też, by produkty Folkstara trafiały do marketów.

– Czym innym są sklepy w strefach wolnocelowych na lotniskach – produkty Folkstara są obecne już w każdym porcie lotniczym w Polsce w sklepach Baltony i Lagardere.

– W każdym sklepie Folkstara klienci pytali i pytają też o pamiątki z danego miejsca: we Wrocławiu – z Wrocławia, w Toruniu – z Torunia. Kupują wzory łowickie – te najchętniej i najczęściej, ale chcieliby też coś „stamtąd”. Dlatego zrodził się pomysł takich regionalnych pamiątek, ciekawie opracowanych, kojarzących się z miejscem, jak np. torby płócienne z danego miasta, z nadrukowanymi na nich kilkunastoma, nieraz więcej, elementami, kojarzącymi się z nim. Niektóre są oczywiste, inne wymagają sięgnięcia do głębiej ukrytych skojarzeń – niemniej jest to atrakcyjne. Dla Poznania na przykład Jacek Rutkowski opracował nie tylko koziołki, ale i bamberkę, nie tylko zielony tramwaj, ale i lokomotywę, nie tylko pyrę, ale i rogal świętomarciniński.

Jestem im wdzięczna

Folkstar dziś to 70 osób, w tym 33 w Łowiczu: w biurze, magazynie i sklepie, reszta w sklepach w innych miastach. Marta Wróbel chce z nazwiska, oprócz Jacka Rutkowskiego, wymienić tylko Agnieszkę Majcher i Jarka



Gdy ktoś do nas przychodzi, to najczęściej już zostaje. Mamy fajny, dobry zespół, jestem im wszystkim wdzięczna za to, że z nami pracują. Mam szczęście do ludzi.

Majchera – bo oboje są w firmie od samego początku. Reszty nie chce wymienić, bo – jak mówi – ryzykuje tym, iż kogoś pomi-

nie, a wszyscy są ważni. – Gdy ktoś do nas przychodzi, to najczęściej już zostaje. Mamy fajny, dobry zespół, jestem im wszystkim wdzięczna za to, że z nami pracują. Mam szczęście do ludzi.

Przy tym Marta Wróbel ma świadomość, że oferuje ciekawą pracę. Jest jej może trudniej niż przed kilku laty znaleźć odpowiednich ludzi, ale, jak podkreśla, zawsze znajduje, choć czasem proces rekrutacji trwa nawet i pół roku. – Jesteśmy jedną z najciekawszych firm w Łowiczu jeśli chodzi o pracodawców – uważa. Jacek Rutkowski ujmuje to inaczej, po swojemu: – Niewiele osób ma tak kolorową pracę jak my. Natura naszego zajęcia sprzyja temu, by miło rozmawiać.

Jego szefowa wspomina, że przy rozmowach rekrutacyjnych pyta kandydata czy słyszał

o ich firmie, a wtedy odpowiedź brzmi: – Oczywiście! To ktoś was nie zna?

Na topie

Twórczyni Folkstara zamierza dalej rozwijać firmę. Chce, by jej sklepy były najlepszymi upominkowymi sklepami w Polsce – w pierwszym rzędzie dla Polaków, chcących podarować coś o ludowym charakterze, ale przydatnego – a nie tylko dla turystów. Jest przekonana, że ich produkty wyróżniają się na tle konkurencji, że jest różnica między nimi a innymi pamiątkami. Są inaczej, indywidualnie projektowane, dopracowane, inaczej pakowane. – Mamy super wzornictwo – mówi bez fałszywej skromności.

I ma mnóstwo pomysłów na przyszłość. Pewne jest, że kiedy będzie kolorowy. ■



Największy jak dotąd powierzchniowo projekt Folkstara: autobus dla gminy Łowicz. Rok 2011.

CIESZY MNIE SUKCES FOLKSTARU

– Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z Folkstarem, wszystkim życzyłbym takich partnerów w biznesie – mówi **Marek Bryła, właściciel łowickiej firmy Steven**, produkującej skarpety. Od kilku lat „Steven” produkuje dla Folkstara skarpety pod ich marką własną. Zamawianych jest coraz więcej wzorów, choć Steven produkuje głównie skarpety pod swoją marką, stanowią one około 95% produkcji. Niewiele jest firm, dla których Steven realizuje zamówienia pod ich marką własną. Jak podkreśla nasz rozmówca – w biznesie dobiera się firmy do współpracy i ta z Folkstarem jest przykładem takiej świadomej współpracy. Pomimo że Steven ma swoje wzory folkowe, inspirowane sztuką ludową różnych rejonów

kraju, to Marek Bryła nie odbiera działalności Folkstara jako konkurenta, ale raczej jako kooperanta. We współpracy z wieloma firmami problemem przy realizacji zamówień jest cena – bo kupującym zależy na tym, aby była jak najniższa. Ale Folkstarowi zależy przede wszystkim na dobrej jakości, więc nie ma takiego nacisku na cenę. Marta Wróbel szuka przede wszystkim dobrych produktów i wie, że za nie trzeba dobrze zapłacić. Zasady współpracy są proste i uczciwe. – Podziwiam Martę Wróbel za to, że tak rozwinęła firmę i rozstawiła nasz region. To normalna, ciepła i życzliwa osoba, z którą można przyjemnie porozmawiać – mówi właściciel Stevensa. Przysnaję, że cieszy go, gdy polskie firmy rozwijają się,



Skarpetki dla Folkstara produkowane przez firmę Steven.

a ich wyroby trafiają nie tylko na polski rynek, ale także za granicę – a te z Folkstara pewnie kupowane są przez Polonię. Skarpetki Folkstara są kolorowe, przyjemne

do produkcji, a ich wzory coraz lepsze. – My mamy coraz lepszy park maszynowy, więc możemy je wykonać – podsumowuje Marek Bryła. **mwk**

RZUT OKIEM | ONI GŁOSOWALI



Nie wszyscy członkowie Kapituły Tytułu Łowiczana Roku

– a tworzą ją laureaci z lat poprzednich, byli obecni na spotkaniu w dniu 5 grudnia, gdy dyskutowano nad kandydaturami na rok 2019, niemniej było ich sporo. Od lewej siedzą: Krzysztof Kaliński, Zbigniew Bródka, Mieczysław Szamajda, Zdzisław Kryściak, Andrzej Biernacki, Agnieszka Krajewska, Maciej Malangiewicz, Anna Stanisławska, Eligiusz Pietrucha, Kamil Sobol, Anna Bieguszevska i Marcin Klimczak. Skład kapituły uzupełniał red. naczelny NŁ Wojciech Waligórski.



Marta Wróbel bardzo ucieszyła się z przyznania jej tytułu „Młody Łowiczanie roku 2008”. – Załapałam się w ostatniej chwili – śmiała się 29-letnia wówczas łowiczanka.

Marta Wróbel była już Młodym Łowiczanie Roku – w roku 2008

To było jeszcze przed Folkstarem. Relacjonowaliśmy to wydarzenie, dziś je przypominamy:

– Nie ma nic miłszego niż to, kiedy inni doceniają to, co robimy – mówiła po przyznaniu jej tytułu Młodego Łowiczana 2008 r. podczas uroczystości w restauracji „Pod Pelikanem” w poniedziałek, 8 grudnia, zarządzająca Galerią Łowicką Marta Wróbel.

– Talenty od Boga dostajemy po to, by je rozwijać. Ja dostałam naprawdę wiele w moim życiu i nie wiem kiedy i czy w ogóle zdołam się za to wszystko odwdziżyć. Oprócz prowadzenia Galerii Łowickiej organizuje wiele imprez, m.in. pokazy mody, zabawy dla dzieci, mikołajki, dzień dziecka. W reklamach promujących galerię wykorzystuje też elementy łowickiej kultury ludowej, łącząc nowoczesność z tradycją.

Galeria Łowicka – pisaliśmy wtedy – to jeden z najnowocześniejszych, udanych budynków użyteczności publicznej. Pomysłodawczynią jego powstania w niedużym przecież Łowiczu jest właśnie Marta Wróbel. Galeria funkcjonuje już od półtora roku. Na powierzchni 1500 mkw., na dwóch kondygnacjach, mieszczą się sklepy znanych sieci handlowych. Galeria posiada dwie odrębne fasady. Wizualnie są to dwa oddzielne budynki, które łączą się w środku w otwartą przestrzeń. Układ budynku jest nietypowy, co zainspirowało do śmiałych rozwiązań architektonicznych, opracowanych przez łowickiego architekta Jarosława Śmigiera.

Nic dziwnego, że Marta Wróbel została finalistką w kategorii przedsiębiorczość i biznes – i właśnie jej organizatorzy konkursu – Forum Młodych Łowiczanie – przyznali tytuł Młodego Łowiczana 2008 r. W uzasadnieniu podkreślono jej kreatywność oraz nieustanne sięganie do łowickich korzeni, a także wielość inicjatyw społecznych, które powstają z jej udziałem.

– Moim zdaniem trzeba dużo dawać od siebie i to później procentuje – mówiła dziękując Martę Wróbel. – Choć przyznam, że gdyby nie pomoc innych, na pew-

no by mnie tu nie było. Dlatego chcę tu w szczególności podziękować moim rodzicom, bo to oni zawsze mnie wspierali i pomagali mi dojść do miejsca, w którym jestem teraz. Dodała, że nie rozumie przedsiębiorców, którzy narzekają na opieszałość urzędów. – Ja nigdy tego nie odczułam – mówiła. – Urzędy powinny nas wspierać, ale to my przecież powinniśmy wychodzić z inicjatywą. To my sami kreujemy to miejsce. Skierowała swoje słowa do wyróżnionych finalistów. – Życzę Wam, żebyście stawiali sobie wyzwania i je realizowali – mówiła. – Chciałabym, żeby było dużo osób w Łowiczu, które wierzą w to miasto tak jak ja.



Chcę w szczególności podziękować moim rodzicom, bo to oni zawsze mnie wspierali i pomagali mi dojść do miejsca, w którym jestem teraz.

Galeria pełna wydarzeń

Wydarzeń kulturalnych w samym roku 2008, które działy się w galerii jest bez liku. Oto niektóre z nich: wystawa malarstwa Anny Szczenińskiej, malarki Pauliny Świątkowskiej, wystawa zorganizowana przy udziale Młodzieżowej Rady Miejskiej dot. wydania dwuzłotówki z Łowiczem, kiermasz wielkanocny, rozgrywki szachowe, turniej Playstation, wystawa fotografii Stanisława Syn-domana pt. „Księżacy”, loteria urodzinowa, zabawy i konkursy z okazji dnia dziecka czy choćby ostatnie Dni Guzika. W grudniu czeka nas jeszcze – pisaliśmy – łowicki Kiermasz Świąteczny oraz Weekend z Kołędą.

– Rzadko można spotkać tak otwartą głowę do współpracy i pomysłów – mówił o Marcie Wróbel wiceburmistrz Bogusław Bończak – Bo oprócz przedsiębiorczości i bardzo dobrego marketingu potrafi nawiązywać do naszej lokalnej tradycji i łączyć ją z duchem naszych czasów. (...) ■

Aktualności

Gmina Kocierzew Płd. | Budżet na 2020 rok

100 tysięcy złotych mniej na kulturę

Na wniosek przewodniczącego rady Marka Borkowskiego z budżetu gminy Kocierzew Płd. na 2020 rok zdjęto 100 tys. zł na działalność Gminnej Biblioteki Publicznej. Takie posunięcie nie wszystkim się podobało. Budżet został uchwalony 8 głosami „za”, przy 4 głosach sprzeciwu i 1 wstrzymującym się (2 radnych było nieobecnych).

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Dochody gminy planowane są na ponad 18,7 mln zł, natomiast wydatki wyniosą ponad 19,4 mln zł. Planowany deficyt budżetu na kwotę ponad 700 tys. zł zostanie pokryty zaciągniętym kredytem bankowym.

W planie wydatków inwestycyjnych zapisano 10 tys. zł na wykonanie dokumentacji niezbędnej do budowy sieci wodociągowej w Łaguszewie i Lenartowie. 200 tys. zł przeznaczono na budowę awaryjnego łącznika sieci wodociągowej z Lenartowa do Gągolina Zachodniego, który ma być zabezpieczeniem dla gminy na wypadek suszy.

W budżecie ujęto także środki z przeznaczeniem na remont dróg, na które zostały złożone wnioski do Funduszu Dróg Samorządowych: 200 tys. zł przekazał powiat na remont drogi powiatowej na odcinku Kocierzew Południowy – Jeziorko (gmina przejęła go w zarząd na czas realizacji inwestycji) i 200 tys. zł wkładu własnego na remont drogi gminnej na odcinku Różyce Żurawieniec – Kocierzew Południowy.

Ponadto zabezpieczono 100 tys. zł na modernizację drogi gminnej w Lenartowie, na którą gmina złożyła też wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Planowane jest także utwardzenie destruktem drogi w Gągolinie Północnym.

Na termomodernizację budynku Domu Nauczyciela przy Szkole Podstawowej w Kocierzewie Płd. zabezpieczono 70 tys. zł. Z kolei 200 tys. zł zapisano na budowę szatni przy boisku sportowym w Boczkach Chelmońskich. Już teraz wiadomo, że inwestycja będzie bardziej kosztowna, dlatego gmina zamierza szukać dodatkowego finansowania ze źródeł zewnętrznych.

W planie wydatków inwestycyjnych zapisano 100 tys. zł na wykonanie instalacji fotowoltaicznej na jednej lub kilku szkołach. Na razie gmina chce się zorientować, na których budynkach będzie to możliwe i ile będzie to kosztowało. Na pewno trzeba będzie ponieść wydatek związany z wykonaniem dokumentacji.

Gmina planuje także wyremontować budynek przy szkole w Gągolinie, który jak określiła wójt „jest w strasznym stanie, ale jest bardzo potrzebny”.

Duży projekt z dofinansowaniem z RPO będzie realizowany

w Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszewie, gdzie planowana jest m.in. termomodernizacja pozostałej części budynku, wymiana dachu z azbestem na starej części, a także budowa boiska wielofunkcyjnego oraz remont łazienek i korytarza wewnątrz budynku. Ponadto 100 tys. zł wkładu własnego gmina zabezpieczyła na zagospodarowanie przy tej szkole boiska do gry w piłkę nożną.

W planie wydatków majątkowych znalazł się także zakup kosiarki samojezdnej dla OSP w Wiciu za 18,5 tys. zł, która jest zakupem w ramach funduszu sołectwiego.

Rada Gminy zdecydowała się też przeznaczyć z budżetu 21.400 zł na zakup łóżek szpitalnych dla nowo wyremontowanego oddziału pediatrycznego, które zostaną przekazane dla szpitala w Łowiczu. 50 tys. zł zapisano w budżecie

na wyłapywanie bezdomnych zwierząt z terenu gminy.

Do 3 tys. zł przeznaczonych na bieżące utrzymanie cmentarza zostało dołożone 5,6 tys. zł z myślą o wnioskowaniu o środki na odrestaurowanie pomnika Bohaterów Września 1939 na cmentarzu w Kocierzewie Płd.

Po komisjach zdjęto z budżetu 100 tys. zł na działalność Gminnej Biblioteki Publicznej, zaś z 60 na 70 tys. zł zwiększono dotację dla LZS-ów. To jednak ta pierwsza zmiana wzbudziła największą dyskusję na sesji, gdyż z zaplanowanych na kulturę 450 tys. zł, po zmianach zostało 350 tys. zł.

Dyrektor GBP w Kocierzewie Płd. Hanna Samek mówiła, że nikt jej nie zaprosił na komisję i nie poprosił o przedstawienie kosztów utrzymania dwóch budynków, gdyż pod bibliotekę podlega także Dom Kultury w Boczkach Chel-

mońskich. – To jest mój 33 budżet. Założyliśmy sobie po kolei z radami i wójtami, że wszystko oprócz sportu i straży jest „w kulturze” – mówiła. – Tę się nie da spać, ja już próbowałam, ale się po prostu nie da – przekonywała.

Część radnych wyrażała niepokój, że „cięcia w kulturze” odbiją się kosztem zespołów działających na terenie gminy. Dyrektor GBP Hanna Samek i wójt Agnieszka Wójda sygnalizowały, że po odliczeniu kosztów związanych z wynagrodzeniami i bieżącym utrzymaniem dwóch budynków niewiele zostanie.

W związku z tak dużą zmianą wójt ma nadzieję zasiąść z radnymi, aby porozmawiać o tym, na co wydatkować te środki. – Trzeba będzie przeanalizować, czy realizujemy jakieś imprezy – sygnalizowała wójt. Są też obawy, że pieniędzy zabraknie, aby organi-

zować wyjazdy na przeglądy i festiwale z udziałem zespołów.

Przewodniczący rady Marek Borkowski, który wnioskował o zdjęcie 100 tys. zł na działalność GBP mówił, że jest ostatnią osobą, która chciałaby wprowadzać cięcia kosztem zespołów. – Myślę, że możemy ograniczyć koszty na imprezy – przekonywał. To mówiąc, tłumaczył, że lepiej zrobić 4 imprezy w roku, ale przemyślane. Wytknął także kołom gospodyń wiejskich, że nie pozyskują środków zewnętrznych, gdyż łatwiej poprosić o nie panią dyrektora.

Głos w tej sprawie zabrał m.in. radny Henryk Gruział, który mówił, że podczas sprawozdania z działalności biblioteki nikt nie zgłaszał uwag, zaś teraz zostało zdjęte 100 tys. zł. – Trochę nie fair – mówił. Z drugiej strony, trudno nie zauważyć, że w porównaniu z okolicznymi gminami kocierzewska biblioteka nie należała do najbardziej aktywnych. Od wielu lat, próżno szukać w jej planie pracy np. zajęć feryjnych dla dzieci. Gdyby było inaczej, może by tego wniosku nie było. ■

PKP | Modernizacja linii kolejowej Zgierz – Łódź Kaliska

Zmiany na czas remontu dotkną pasażerów z Łowicza i Główna

Pod koniec stycznia ma rozpocząć się modernizacja odcinka linii kolejowej pomiędzy Zgierzem a Łodzią Kaliską.

W związku z tym Łódzka Kolej Aglomeracyjna przygotowuje od 24 stycznia kolejną korektę rozkładu jazdy.

Utrudnienia czekają na podróżujących pociągami z Łodzi nie tylko do Zgierza, ale również do Łowicza (linia nr 15) czy Kutna (linia nr 16, której tory odchodzą w kierunku Łęczycy w Zgierzu). Modernizacja odcinka kolejowe-

go Łódź Kaliska – Zgierz to inwestycja warta 220 mln zł i sfinansowana będzie w całości z budżetu państwa. Projekt ma zostać zrealizowany w latach 2019-2022, zakłada m.in. wyższe perony na stacjach Łódź Żabieniec i Zgierz. Na

stacji Zgierz powstanie też nowe przejście podziemne. Na około 10 kilometrowej trasie wymienione zostaną tory i sieć trakcyjna.

Teraz pomiędzy Łodzią Kaliską i Zgierzem pociągi jadą 90 km na godzinę. Po zakończeniu prac składy pasażerskie przyspieszą do 120 km na godzinę, a towarowe do 100 km na godzinę.

Konkretnych zmian jeszcze nie ma, ale raczej powinny to

być zmiany kilku, kilkunastominutowe. Związane jest to przede wszystkim z ograniczoną na czas modernizacji przepustowością tego fragmentu dwutorowej linii. Na linii nr 15 pomiędzy Łodzią – Żabiercem a Zgierzem czynny będzie tylko jeden tor, a przejazd pociągów dalekobieżnych PKP IC, wymusza ograniczenie przepustowości dla pozostałych pociągów. W późniejszej fazie robót prawdopodobne jest wprowadzenie zastępczej komunikacji autobusowej na odcinku Łódź Żabieniec – Zgierz – tę zmianę ma uwzględnić kolejna korekta rozkładu, 15 marca. mak

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

SIB OKNA i DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

tel. 46 837 41 38

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18
99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGROSZEK SKARBEK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

Fotoreportaż



W dniu pokazu projektantka była pod wrażeniem tego, jak jej kreacje zostały zaprezentowane na wybiegu.



Kreacje Eli Piorun zachwycały elegancją i różnorodnością.

Moda | Gala finałowa konkursu Miss Polski 2019

Zjawiskowe piękności w kreacjach Eli Piorun

25 najpiękniejszych dziewczyn z Polski zaprezentowało się w kreacjach wieczorowych marki Eli Piorun. Galę finałową wieńczącą 30. edycję konkursu piękności Miss Polski 2019 mogliśmy oglądać na żywo 8 grudnia na antenie Polsatu. Poprowadził ją znany prezenter Krzysztof Ibisz.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczain.info

Pochodząca z Boczek Chełmońskich projektantka Ela Piorun powiedziała nam, że przystępując do tego projektu miała pewne obawy, gdyż do tej pory celowała raczej w target klientek biznesowych. Jedną z jej stałych klientek jest Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda. Projektantka zdradziła, że od czasu gdy prezydentowa odkryła jej butik, to wybierała jej kreacje na wiele ważnych wyjść tak często, że planuje wydać katalog portretujący je wszystkie.

W minionym roku moda Eli Piorun zaczęła trafiać do coraz młodszej grupy odbiorców: zaczęła szyc suknie ślubne i ubierała kobiety na wyjścia wieczorowe,

co wpłynęło na jej decyzję o spróbowaniu czegoś nowego.

W konkursie Miss Polski 2019 jej zadaniem było ubranie 25 finalistek do wyjścia w kreacjach wieczorowych. Była też partnerem tegorocznego konkursu i zasiadła w jury. Ela Piorun przyznaje, że prowadzi mały zakład i nie zdążyłaby uszyć wszystkich sukienek w tak krótkim czasie, dlatego sięgnęła po zbiory ze swojego atelier, ale przygotowała też kilka nowych modeli.

Co warto zauważyć, niektóre projekty, jak czerwona cekinowa sukienka z wycięciami w talii, była ładną podobną do tej, którą mogliśmy oglądać podczas „Wyjątkowego pokazu mody” w szkole w Kocierzewie Płd., w którym w roli modelek wystąpiły uczennice. Projektantka potwierdza, że ten model bardzo dobrze się sprzedaje, dlatego chętnie go po-



Zjawiskowe piękności zaprezentowały kolekcję wieczorową Eli Piorun.

nawia, czasami dodając pewne innowacje.

Jej zdaniem fakt, iż ten sam projekt mogą nosić profesjonalne modelki i uczennice szkoły podstawowej, jest tylko potwierdzeniem przesłania, jakie miało tamto wiosenne spotkanie w szkole. – Marzenia trzeba realizować, jeśli mnie się udało odnieść sukces, to każdemu może się udać – mówi optymistycznie.

Ela Piorun wspomina, że na pierwsze przymiarki kreacji do konkursu Miss Polski 2019 przyjechała tydzień wcześniej. Przyznała, że czekało ją dużo pracy, gdyż produkcja telewizyjna ma to do siebie, że wszystko musi być dopięte na ostatni guzik i nie ma miejsca na pomyłki. Była pełna po-

dziwu, że dziewczyny, z którymi współpracowała, okazały się być prawdziwymi profesjonalistkami, które nie wybrzydzały w przygotowanych dla nich projektach.

W dniu pokazu projektantka była pod wrażeniem tego, jak jej kreacje zostały zaprezentowane na wybiegu. Jej współpracownicy komentowali, że podczas show kreacje wyglądały jeszcze lepiej niż w pracowni.

Ela Piorun otrzymywała też wiele pochlebnych komentarzy od widzów pokazu. Na jej zaproszenie wśród nich znaleźli się Kamil Sobol, zastępca dyrektora Departamentu Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego i Piotr Malczyk, wicestarosta łowicki. ■



Pokaz jak z bajki.



To był ważny moment dla marki Ela Piorun, która po raz pierwszy była partnerem konkursu Miss Polski.

Gmina Nieborów | Rośnie opłata za odbiór odpadów

Z kompostownikiem dużo taniej

Mieszkańcy Gminy Nieborów zapłacą od 1 stycznia nie 15 zł ale 28 zł od osoby miesięcznie za odbiór odpadów komunalnych. Rada Gminy zdecydowała jednak, że opłata zostanie obniżona do 20 złotych w przypadku, gdy właściciel posesji w składanej w gminie deklaracji zobowiąże się, że bioodpady będą trafiać na przydomowy kompostownik. Opłata karna będzie liczona jako dwukrotność opłaty bazowej, czyli wyniesie 56 zł od osoby.

Wójt gminy Nieborów Jarosław Papuga powiedział przed podjęciem uchwały na sesji 17 grudnia, że ponad 90% osób, które wzięły udział w ankiecie, zadeklarowało, że produkowane na ich terenie bioodpady zagospodarują w kompostownikach. Jak przekonywał na własnym przykładzie, rozwiązanie to jest w zasięgu ręki niemal każdego mieszkańca gminy, wystarczy przeznaczyć na ten cel niewielki fragment działki, gdzie można ustawić drewnianą skrzynię, do której trafi skoszona trawa i biologiczne odpady z kuchni, które ulegną rozkładowi.

Podkreślił, że przy niewielkim zaangażowaniu mieszkańcy danej posesji odczują znaczną różnicę w opłatach. Dla przykładu, przy

pięciosobowej rodzinie może to być 40 zł miesięcznie, a rocznie 480 zł, przy czym w takim układzie roczna opłata wyniesie z posesji 1.200 zł.

Warto przy tym przypomnieć, że stawki gmina opracowała na podstawie przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów, który wygrała firma Pre Zero, dawniej Tönsmeier spod Kutna, proponując 1 mln 602 tys. zł, kwota ta była niższa niż środki przewidywane przez gminę – 2 mln 212 tys. zł.

Dzieląc kwotę z oferty przez 12 miesięcy i liczbę mieszkańców gminy, którzy zadeklarowali udział w systemie odbioru odpadów – 8,3 tys. osób, otrzymamy stawkę 16,10 zł. Została

ona zwiększona jednak do 20 zł (z uwzględnieniem kompostowników) ze względu na dodatkowe koszty obsługi systemu, np. przez koszty pracownicze urzędnika zajmującego się jego kontrolą, jak i programów komputerowych przez niego wykorzystywanych oraz wydatków na edukację ekologiczną.

Wójt Jarosław Papuga powiedział na sesji, że chciałby mocno na nią postawić w przyszłym roku, zwłaszcza w szkołach i przedszkolach. Towarzyszyłyby jej dwie w ciągu roku zbiórki makulatury, nosi się także z zamiarem przeprowadzenia dwóch zbiórek makulatury zaadresowanych do dorosłych w zamian za drzewa lub krzewy.

Odpowiadając na pytania radnego Tomasza Baczyńskiego, wójt powiedział, że zbieranie nowych deklaracji od mieszkańców powinno się zakończyć w połowie lutego, powiedział też, że duże gabaryty, podobnie jak makulatura, odbierane będą raz w roku, odpady szklane raz na pół roku, plastiki raz na miesiąc.

Powiedział również, że w przypadku niespełnienia wymogu segregowania odpadów przez mieszkańców danej posesji, muszą oni liczyć się z konsekwencjami, na początku gmina będzie jednak stosować ostrzeżenia i wezwania, naklejając czerwoną albo żółtą kartkę na wystawiony przed posesją kosz. **tb**

SPROSTOWANIE

Na stronie 5 poprzedniego numeru NŁ ukazał się artykuł „Ciagle drogo, choć nieco taniej”, traktujący o unieważnieniu przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów w gminie Nieborów oraz wysokości stawek dla mieszkańców. Niestety, artykuł ten dotyczy roku 2019, a nie 2020 i ukazał się na łamach

Nowego Łowiczana w ostatnim numerze gazety z 2018 roku. Został umieszczony na stronie w czasie składania numeru przez pomyłkę. Aktualne informacje o wysokości stawek za odbiór odpadów zamieszczamy powyżej.

Za pomyłkę przepraszamy
Redakcja Nowego Łowiczana



Wręczenie nagród dla laureatów konkursu na najładniejszą kartkę świąteczną.

Bolimów | Dwa świąteczne konkursy Najlepsze prace do wylicytowania w czasie finału WOŚP

Na świąteczny konkurs „Anioł – ozdoba bożonarodzeniowa” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie wpłynęło aż 61 prac z trzech placówek, 20 grudnia miało miejsce rozstrzygnięcie i wręczenie nagród za najładniejsze i najciekawsze prace.

W kategorii uczniów kl. I-III I miejsce zajął Franciszek Gajewski z SP Kęzycy, II miejsce – Kuba Zwoliński z ZSP Bolimów, III miejsce – Zuzanna Stychlerz z SP Humin, Krystian Kowalczyk z kl. II ZSP Bolimów otrzymał nagrodę specjalną. W kategorii uczniów klas IV-VI: I miejsce zajęła Maja Godosz z SP Kęzycy, II miejsce – Rafał Kaźmierczak z ZSP Bolimów, III miejsce Patrycja Pęsko z SP Humin. W grupie uczniów klas VII-VIII I miejsce zajął Bar-

tosz Wilkoszewski z ZSP Bolimów.

Rozstrzygnięto także drugi konkurs skierowany do przedszkolaków pt. „Moja kartka świąteczna”. Wpłynęło na niego 30 prac z trzech przedszkoli. W grupie wiekowej 3-4-latków I miejsce zajęła Iga Jażdżyk, II – Mateusz Wiśniewski, a III – Aleksandra Krupińska, wszyscy z Przedszkola w Bolimowie. W drugiej grupie wiekowej, 5-6-latków, I miejsce zajęła Sandra Mitrowska z Przedszkola w Huminie, II miejsce – Michał Marusiak z Przedszkola Kęzycach, III miejsce – Agata Letka z Przedszkola w Bolimowie.

Nagrodzone prace można oglądać do 9 stycznia w GOK, a 12 stycznia kupić w czasie licytacji podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. **tb**

Kiernoza | OSP, KGW i stowarzyszenia

Wspólne spotkanie strażaków z gospodyniami

Najbliższe, noworoczne spotkanie z Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Kiernoza będzie miało nieco inny charakter niż zwykle i odbędzie się w innym niż zwykle miejscu.

Do tej pory strażacy spotykali się w sali pałacu w Kiernozi. W tym roku noworoczne spotka-

nie odbędzie się w zmodernizowanej w ubiegłym roku sali remizy OSP Kiernoza.

Spotkanie, zaplanowane na 6 stycznia na godzinę 13.00, po raz pierwszy ma być połączone ze spotkaniem przedstawicieli działających na terenie gminy Kół Gospodyń Wiejskich oraz stowarzyszeń. Podczas spotkania wystąpi Zespół Pieśni Ludowej „Kiernozianie”. **mak**

Sala ta jest coraz częściej wykorzystywana na spotkania i uroczystości gminne. Tutaj odbyła się np. już uroczystość Złotych Godów (50-lecia pożycia małżeńskiego). Planowane jest również zorganizowanie w tej sali gminnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (12 stycznia). **mak**

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr. pt. 15³⁰-18⁰⁰ tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

Urszula Maciagowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ZDJĘCIA CYFROWE:
• pantomogram • cefalometryczne

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY
Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY • ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

GABINET STOMATOLOGICZNY
GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN
IMPLANTY • stomatologia zachowawcza • dziecięca • RTG • wybielanie • protezyka • chirurgia
ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Łowska 1/3 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protezyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00
wt., śr. i pt. 12.00-18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238
umowa z NFZ na protezy lakowanie i lakierowanie zębów do 18 roku życia BEZPŁATNIE

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
• akrylowe • elastyczne
• szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

Kultura



Scena pasyjna (upadek Chrystusa z krzyżem) na odświeżonym niedawno malowidle we wschodniej nawie.

Łowicz | Kościół ojców pijarów

Wiemy coraz więcej o polichromiach

Dobiegają końca prace konserwatorskie nad zabytkowymi polichromiami zdobiciami ściany kościoła pw. św. Wojciecha i Matki Bożej Łaskawej w Łowiczu. W przyszłym roku, jeżeli pijarzy pozyskają dofinansowanie, konserwacja będzie kontynuowana, ale już w częściach, gdzie nie ma malowideł.

W kościele nie ma już stałych rusztowań. Prace, które jeszcze pozostały, będą kontynuowane po świętach i jeszcze przynajmniej na początku stycznia. Konserwatorki będą mogły je wykonać z podłogi kościoła, ewentualni przy pomocy mniejszych, przenośnych rusztowań. Dotyczy to malowidła we wschodniej nawie, przedsta-

wiającego scenę pasyjną – upadek Chrystusa pod ciężarem krzyża. Widać ją już bardzo dobrze (choć tymczasowo jego część zasłania choinka), wraz z postaciami, wśród których jest też św. Weronika.

Kilka tygodni wcześniej zakończyły one prace w nawie zachodniej, przy malowidle przed-

stawiającym wniebowzięcie NMP (na lewo, patrząc od odświeżonej w ubiegłym roku ekstazy św. Teresy z Avili). Nie potwierdziła się hipoteza, że widać na nim postać Jana III Sobieskiego i „Marysieńki”.

W okresie świątecznym scena wniebowzięcia jest jednak zasłonięta przez żłódek i choinkę.

Nad malowidłem tym widoczne są po bokach okna dwie postaci – jedna z nich to Samson, przedstawiony z lwem, drugiej – kobieciej – nie udało się jeszcze zidentyfikować, jedną z branych pod uwagę hipotez było, iż jest to któraś z żon Samsona. tm

Zduny Dwa zespoły zaśpiewają kolędy

6 stycznia, w uroczystość Trzech Króli na mszy św. o godz. 11. w kościele parafialnym w Zdunach wystąpią zespoły pieśni i tańca Koderki oraz Małe Zduny. Zaśpiewają kolędy.

„Małe Zduny” powstały jesienią z inicjatywy Ewy Smereckiej – dyrektor Domu Kultury Gminy Zduny, która jest jego kierownikiem. Stroną muzyczną zajmuje się Szymon Morika, Zespół tworzy około 40 dzieci w wieku od 4 do 12 lat. mwk

Łowicz | XI Konkurs na Łowicką Szopkę Bożonarodzeniową

Konkursowe szopki można oglądać w kościele pijarskim

18 grudnia w kościele pijarskim w Łowiczu zostały ogłoszone wyniki corocznego konkursu na szopki bożonarodzeniowe. Zgłoszone prace są eksponowane na wystawie w tymże kościele, będzie je można oglądać do końca stycznia.

W kategorii przedszkoli największe uznanie w oczach jury zdobyła praca Marty Rolewskiej z Przedszkola w Kiernozi. Drugie miejsce zajęła Agata Mitek z Przedszkola nr 4, a trzecie Zuzanna Ścibor z Przedszkola nr 5. Wyróżnienia otrzymały: Zofia Kucińska z Przedszkola nr 1 i Amelia Suder z Przedszkola nr 4.

Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła Anna Białas ze Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach. Drugie miejsce zajął Seweryn Kowalski ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu, a trzecie Jan Paweł Beta z Pijarskiej Szkoły Podstawowej.

W kategorii szkół ponadpodstawowych przyznano tylko pierw-



Wystawę łowickich szopek w kościele pijarskim można będzie oglądać jeszcze przez cały styczeń.

szą nagrodę – dla Zuzanny Kowalik z Pijarskiego LO.

Przyznano też nagrody specjalne. Nagrodę burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego zdobyła Hanna Jelonek ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Nagroda starosty Marcina Kosiorka została wręczona Natalii Białek z tej samej szkoły. Nagrodę dyrektora ŁOK Macieja Malangiewicza odebrał Iwo Jelonek – również z SP nr 2. Nagrodę Andrzeja Biernackiego otrzymała Anna Białas ze Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach. Gabriela Hajduk z Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu została nagrodzona przez Zdzisława Kryściaka, prezesa koła przewodników łowickiego PTTK.

Na konkurs wpłynęły 22 prace. Organizatorzy już teraz zapowiadają, że konkurs odbędzie się również za rok, a pokonkursowa wystawa prawdopodobnie także w kościele pijarskim – uznali, że kościół jest właściwym miejscem dla szopki bożonarodzeniowej. Eksponowanie ich w kościele sprawi też, że więcej ludzi będzie miało okazję je oglądać. W poprzednich latach szopki wystawiano w muzeum. tm

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych • elektroresekcja
- esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe

www.drburzynski.pl

Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

**KONSULTACJE
DIETETYCZNE**

Dietetyk
mgr Sylwia Pacyna

- przyjmuje w czwartki od godz. 13:00
- oferta:
 - redukcja nadwagi i otyłości
 - profilaktyka i dietoterapia chorób dietozależnych
 - żywienie kobiet w ciąży
 - żywienie dzieci i młodzieży
 - indywidualne plany żywieniowe
 - analiza składu ciała
 - edukacja żywieniowa

Spółka Medyczna
GABINETY LEKARSKIE s.c.

Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni • holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

Pracowania RTG i tomografii komputerowej zębów
czynna pon.-pt. 9-18

Znudziło ci się czekanie
na rehabilitację w ramach NFZ?
skorzystaj z zabiegów u nas

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro

4 ZABIEGI - 30 zł

Zapisy pod nr tel. 781-380-979

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNO
-POŁOŻNICZA**

dr Ewa Góra

- przyjmuje w poniedziałki od godz. 12:00

dr Agnieszka Kubiak-Forteka

- przyjmuje w środy od godz. 14:00

dr Michał Brzozowski

- przyjmuje w czwartki od godz. 13:00

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PODOLOG

Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA
TRAUMATOLOG

- ▶ iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
- ▶ USG stawów, mięśni

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

**SPECJALISTA CHOROÓB
WEWNĘTRZNYCH**

dr Łukasz Skoneczny
- czwartki od godz. 16⁰⁰

Już 17 tys. osób wzięło sprawy w swoje ręce i uwolniło się od niezwykle groźnej w skutkach dla zdrowia nadwagi.

Czy nastąpi przelom w walce z otyłością i jej groźnymi dla zdrowia skutkami?

O czym lekarze Ci nie powiedzą...

W krajach zachodnich dzięki nowoczesnym metodom, walkę z nadwagą i jej groźnymi dla zdrowia skutkami wygrwa się aż w 97,7% przypadków. Niestety w Polsce osoby otyłe nie mogą liczyć na łatwy dostęp do nowoczesnych, naturalnych terapii. Ludzie czują się pozostawieni sami sobie...

C o roku z powodu otyłości miliony ludzi puka do drzwi poradni dietetycznych, szukając sposobu na walkę z nadwagą. Niestety nieleczona potrafi doprowadzić do wielu niebezpiecznych dla zdrowia i życia ludzkiego skutków. Ból wywołany artroza stawów, ste-noza kręgosłupa, podwyższony cholesterol, niekontrolowane wyrzuty cukru, a w konsekwencji udar czy zawał.

To tylko niektóre z niezwykle groźnych następstw otyłości. Niestety bagatelizowana i nieleczona prędzej czy później prowadzi do śmierci. Wówczas jednak na reakcję jest już za późno. Dlatego, więc nie zareagować w porę?

Brak nadwagi szansą na zdrowie

Blisko 17 tys. osób z całego świata cudem uniknęło takiego losu. Ich historia jest dowodem na to, że walkę z otyłością można wygrać bez względu na wiek czy stan zdrowia. Odkryta na początku roku przez naukowca z USA metoda, już po 1 zastosowaniu pozwala pozbyć się aż 250 gram tłuszczu z całego ciała.

Udokumentowane testy kliniczne potwierdziły niespotykaną jak dotąd skuteczność tej metody. Wykazały, że już po 240 minutach od jej zastosowania organizm rozpoczyna intensywny proces rozbijania tkanki tłuszczowej. Po upływie 1 miesiąca w 9 na 10 przypadków, w sposób całkowicie bezpieczny i naturalny pozwoliła uczestnikom eksperymentu utracić średnio 12 kg. Ale to nie wszystko. Unormowali poziom ciśnienia tętniczego, a w skutek pobudzenia metabolizmu węglowodanów także poziom cukru we krwi.

482 ochotników biorących udział w teście dzięki naukowemu podejściu i w 100% bezpiecznej dla ludzkiego zdrowia metodzie, błyskawicznie pozbyli się nadmiaru kilogramów i w znaczącym stopniu obniżyli poziom złego cholesterolu (LDL) w konsekwencji zapobiegając groźnym dla życia skutkom otyłości. Jaki więc sekret skuteczności skrywa w sobie ta przełomowa i naturalna metoda błyskawicznie spalająca tłuszcz? O opinie zapytaliśmy samego odkrywcę.



Prof. Haru (specjalista ds. inżynierii komórkowej i procesów metabolicznych) twórca odkrycia wyjątkowego, dlatego dzięki jego formule schudniesz szybciej i skutecznie niż na diecie.

1# Jest w 100% naturalna i bezpieczna, bo oddziałuje na poziomie bioaktywności komórek. Głodując, nigdy nie osiągniesz zamierzonego celu. To proste i oczywiste. W momencie, gdy odmawiasz organizmowi pożywienia, działasz wbrew naturze. Tak nie da się osiągnąć efektu odchudzającego na dłuższą metę. Aby schudnąć, musisz nauczyć komórki swojego ciała bardziej wydajnej pracy. To właśnie robi moja metoda.

2# Zamienia Twój organizm w maszynkę do spalania tłuszczu. Zamiast miesiącami jeść gotowane warzywa, odmawiać sobie ulubionych dań i słodczy oraz wylizywać każdy gram jedzenia, możesz po prostu przestroić organizm na inny poziom spalania tłuszczu.

3# Spala tłuszcz nawet podczas snu. Nie musisz katować się ćwiczeniami. Możesz dosłownie leżeć na kanapie i oglądać telewizję, a Twoje ciało i tak będzie spalało tłuszcz! Wszystko dlatego, że moja metoda pobudza procesy spalania tkanki tłuszczowej na poziomie komórkowym.

4# Poprawia odżywienie komórek skóry, dzięki czemu stanie się jędrna i elastyczna, a Ty przestaniesz się martwić o jej nadmiar pozostały po zrzuceniu kilogramów.

5# Pobudza komórki Twojego ciała do tego, by weszły na nowy, wyższy poziom pobierania energii z tkanki tłuszczowej, który utrzymuje się po zakończeniu kuracji. Dzięki temu całkowicie wyklucza efekt jo-jo, który następuje po każdej diecie. Dlatego moja metoda jest nazywana przez wiele osób „stabilizatorem wagi”.

6# Moja metoda oczyszcza organizm ze śmiertelnych złośliwych i toksyn, a także obniża poziom złego cholesterolu i cukru we krwi. Dzięki temu radykalnie zmniejsza ryzyko miażdżycy, zawału, udaru, wylewu i cukrzycy. W wyniku znaczącej utraty masy ciała i „odtrucie organizmu”, za sprawą natlenienia tkanek pobudza ich naturalne zdolności do samo-naprawy eliminując skutki popularnych dolegliwości. To oczywiste, że nigdy nie pozbedziesz się bólu kolan, bioder czy pleców dopóty, dopóki „nosisz na sobie” wielokilogramowy balast zbędnego i śmiertelnego tłuszczu.

Usuniesz przyczyny nadwagi i automatycznie spalisz tłuszcz

Zapomnisz o nienaturalnie dużych ubraniach, bólach stawów przy wchodzeniu po schodach, zadyszce po kilku krokach i ciele obciążonym potem przy najmniejszym wysiłku. Wyjątkową zaletą mojej formuły jest to, że dosłownie uczy nasze komórki prawidłowego metabolizmu tłuszczów. Działa jak stabilizator wagi, ponieważ przeprogramowuje Twoje ciało na takie spalanie tkanki, abyś osiągnął najlepszą i najzdrowszą dla Ciebie wagę. Wszystko dzięki temu, że ta formuła niszczy przyczyny nadwagi i automatycznie spala tłuszcz 24h na dobę.

Odkryłem „patent na nadwagę”

Chciałem pomóc żonie odzyskać szczupłe ciało, a wraz z nim dobre samopoczucie i zdrowie. Chciałem, żeby znów była szczęśliwa. Pomyślałem sobie: „Człowieku, przecież jesteś naukowcem! Biologię i chemię masz w małym palcu. Opracowałeś już wiele środków na różne schorzenia. Wymyśl coś sam na nadwagę!”

Wiedza naukowa i ciężka praca szybko zaowocowały – opracowałem unikalną, 3-fazową formułę odchudzającą. Nazwałem ją „Bio-active+”. Zgłoszona do badań na szeroką skalę, jeszcze w trakcie testów w naturalny sposób odchudziła ochotników średnio o 12 kg na 1 miesiąc.

Osoby biorące w nich udział praktycznie natychmiast po zastosowaniu 3-fazowej formuły poczuły się lepiej. Nie miały nagłych napadów głodu, przestała do-

kućcać im niepohamowana ochota na niezdrowe jedzenie i słodczy. A to był dopiero początek. Po pierwszym tygodniu 88% z nich zadeklarowało utratę wagi na poziomie 3 kg. „Miałam wrażenie, jakby tłuszcz się ze mnie ulatniał...” - wspomniała jedna z uczestniczek.

Tłuszcz zniknął w szalonym tempie - tracisz 3 kg tyg.

Bez diety chudli średnio 23,5 kg w 2 miesiące. Nie wierzyliśmy własnym oczom, jak każdego dnia waga uczestników biorących udział w eksperymencie wskazywała mniej kg, a ich obwody w talii, biodrach i udach zmniejszały się na naszych oczach. Na ostatnim etapie badań, poprosiliśmy o opinię jedną z ich uczestniczek, Panią Władysławę (69l.) z Bydgoszczy, która pomimo niedoczynności tarczycy, dzięki mojej formule utraciła 21,5 kg w ciągu 60 dni i obniżyła poziom cholesterolu o 60 pkt.

Oto co powiedziała: „Przecież mam już swoje lata, a i tak udało mi się schudnąć. Zyskałam jednak znacznie więcej. Dzięki Pańskiej formule, odzyskałam zdrowie i ograniczyłam ryzyko zawału, miażdżycy i Bóg jeden wie czego jeszcze... Pan nie tylko wynalazł antidotum na nadwagę, ale ratuje życie wielu innym osobom!” - dodała ze łzami szczęścia.

Osoby takie jak Pani Władysława z wieloma problemami zdrowotnymi, dzięki mojej formule chudły automatycznie, bez drażniących diet i ćwiczeń. Oczyszili organizm i tryskają energią – dziś nie ich nie boli, a nawet pozbyli się hałuszków! Podczas badań okresowych zauważyli znaczącą poprawę wyników. W każdym z przypadków ciśnienie krwi, cholesterol i cukier unormowały się, ograniczając ryzyko wielu skutków zdrowotnych sprzyjających otyłości.

Niezbędna UWAGA

Tak duży spadek wagi bez uszczerbku na zdrowiu był do tej pory nieosiągalny. Dziś, z pomocą mojej autorskiej formuły spalającej tłuszcz można nie tylko schudnąć szybko i bezpiecznie, ale także uniknąć efektu jo-jo.

Moja formuła spalająca tłuszcz i stabilizująca wagę pozwala na osiągnięcie takich wyników w odchudzaniu, o jakich nauce do tej pory nawet się nie śniło. 12 kg w 1 mies. w sposób 100% bezpieczny dla zdrowia – teraz taki wynik może osiągnąć każdy. Potwierdza to przypadek mojej żony oraz 17 tys. osób, które już uzyskały szczupłą sylwetkę dzięki tej rewolucyjnej formule stabilizującej wagę.

Tajemnica skuteczności metody

Wiem, że aby skutecznie spalić tłuszcz, ustabilizować wagę i uniknąć efektu jo-jo, nie wystarczy działać na jednej płaszczyźnie. Powoli, że wyjaśnię Ci pokrótce, dlaczego moja formuła odchudzająca jest tak skuteczna.

1- Oczyszcza organizm

Dzięki bogactwu naturalnych składników moja formuła zawiera wszystko, czego potrzebuje Twoje ciało, by skutecznie spalić tłuszcz. Dodatkowo wspomaga nawodnienie organizmu. Większość metod odwadnia i głodzi organizm, wskutek czego powoduje zaburzenie funkcjonowania

organów i powstanie reakcji obronnych. Organizm zaczyna bronić się przed odchudzeniem. Tak nie da się schudnąć! Moja formuła nawadnia i odżywia organizm 4x lepiej, niż wypicie 1l wody i zjedzenie 5 porcji warzyw lub owoców.

2- Oczyszcza organizm ze złośliwych i toksyn

Nigdy nie schudniesz nawet 1 kg, jeśli nie oczyszczysz organizmu. Choćbyś się głodził i katował ćwiczeniami – waga nie drgnie. To złogi i toksyny hamują metabolizm i blokują spalanie tłuszczu. Moja formuła skutecznie oczyszcza organizm i przestawia go w zupełnie inny tryb funkcjonowania – usuwa toksyny, ale też przyspiesza spalanie tkanki tłuszczowej. To właśnie dlatego możliwe jest całkowite wyeliminowanie nadwagi bez zwiotczalnej i zwisającej skóry, a także całkowite wykluczenie efektu jo-jo.

3- Zmienia ciało w pogromcę tłuszczu

W formule zawarłem naturalne substancje, które mobilizują wszystkie komórki Twojego ciała do większego poboru energii. Blokady metabolizmu, które wcześniej sprawiły, że tyłeś, zostaną zlikwidowane na poziomie komórkowym. Nie musisz chodzić z kijkami czy ćwiczyć w wodzie. Jeśli zależy Ci na pozbyciu się tłuszczu z brzucha, ud i pośladków – zastosuj moją bioaktywną formułę spalającą tłuszcz.

BIO-ACTIVE + wchodzi na rynek

Kluczowe dla mojej turbo-skutecznej formuły odchudzającej są niezwykle silne, 100% naturalne składniki, które jednocześnie: 1) odżywiają organizm 2) niszczą złogi i toksyny 3) przyspieszają spalanie kalorii. To właśnie dzięki połączeniu tych 3 elementów moja formuła jest tak skutecznym stabilizatorem wagi. Nie zdziw się, jeśli dzięki tym składnikom ludzie przestaną Cię poznawać na ulicy! A to dlatego, że błyskawicznie zyskasz szczupłą i zdrową sylwetkę!

Wielkie koncerny farmaceutyczne z Niemiec, Szwajcarii i Czech dosłownie biją się o patent na moją bioaktywną formułę spalającą tłuszcz. Ja jednak chcę pomóc jak największej liczbie osób, zwłaszcza tym, którzy całe życie ciężko pracują i niewiele z tego mają bądź tym, których dotyka podobna historia jak ta, która dotknęła mnie i moją żonę. Pomogę także tym którzy przez związki zawodowe zachlanych lekarzy, żerujących na zdrowiu najslabszych i najbardziej potrzebujących, notorycznie ograniczają im dostęp do tak skutecznych i w 100% naturalnych terapii jak moja formuła odchudzająca.

Dlatego zdecydowałem się, udostępnić Bio-active: za pośrednictwem Fabryki Zdrowia – ze zniżką 72% dla pierwszych 120 osób, które zadzwonią do 9 stycznia 2020 roku. Wystarczy, że wykreślisz poniższy numer i wskażesz adres do wysyłki paczki, by już po kilku dniach robotniczych otrzymać dyskretną przesyłkę, za którą zapłacisz jedynie 3237 87zł. (przesyłka GRATIS)

Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!

81 300 32 84

Por. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Tylko teraz pierwsze 35 osób otrzyma dodatkowo prezent o wartości rynkowej nie mniejszej niż 150 zł!

Nawracający prezent!

Sport

Koszykówka | 8. kolejka WLK U-18 K

Przedświąteczna porażka TK Basket

W ostatnim meczu w 2019 roku zawodniczki strykowskiego klubu koszykarskiego uległy w Pabianicach miejscowemu PTK.

PTK PABIANICE 89
(22, 27, 22, 18)
TK BASKET STRYKÓW 49
(12, 9, 18, 10)

TK Basket: I. Nalberczyńska – 9 pkt., J. Dąbrowska, W. Rutkowska, W. Skowron, Z. Kowalska – 1 pkt., K. Żygadło – 1 pkt., A. Kowalska – 16 pkt., Z. Lipińska, O. Trzmielak – 4 pkt., M. Goszczyńska – 16 pkt., O. Kot – 2 pkt.

W niedzielę, 22 grudnia podopieczne trenera **Bartłomieja Szczepaniaka** udały się do Pabianic, gdzie ich rywalem był zespół z ligowej tabeli Wojewódzkiej Ligi Koszykówki – PTK TomiQ. Gospodynie okazały się górą, mimo bardzo okrojonego składu. Należy pamiętać jednak, że strykowianki dysponują znacznie młodszym zespołem niż przewiduje to regulamin rozgrywek.

TK Basket zbiera cenne doświadczenie i mimo młodego wieku koszykarki Strykowa potrafiły już zależeć za skórę najmocniejszą ekipom WLK do lat 18. W spotkaniu z PTK tradycyjnie najlepiej spisywał się duet **Aleksandra Kowalska – Martyna Goszczyńska**. Obie zawodniczki zdobyły w tym spotkaniu po 16 pkt. Po stronie PTK nie było słabych stron. Pabianiczanki w każdej kwarcie okazały się lepsze od gości i zasłużenie wygrały z wysoką, 40 pkt. przewagą. Najlepiej w barwach miejscowych koszykarek Pabianic spisała się **Roksa**



Strykowskie zawodniczki TK Basket (niebieskie stroje) próbowały powstrzymać rywalki, ale tym razem im się nie udało. Podopieczne trenera Bartłomieja Szczepaniaka walczy w lidze ze starszymi o kilka lat zawodniczkami.

Koszykarki Strykowa były gorsze w każdej kwarcie i niestety zasłużenie przegrały. TK Basket spadła na 5. miejsce w tabeli U-18.

na Różga, która zgromadziła aż 30 pkt.

Zwycięstwo pozwoliło PTK przeskoczyć Stryków w tabeli. Drużyna TK Basket zajmuje teraz 5. miejsce w tabeli, ale może spaść niżej, jeśli swoje zaległości odrobi MUKS Supravis WSG

Bydgoszcz. To właśnie z tym zespołem podopieczne trenera Bartłomieja Szczepaniaka zmierzą się w następnej kolejce. Pojedynek zaplanowano w niedzielę, 5 stycznia o godz. 16:00 w hali Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60. Więcej na oficjalnym profilu TK Basket Stryków na Facebook'u, gdzie znajdują się informacje na temat zespołów różnych grup wiekowych oraz zdjęcia z ligowych i turniejowych zmagani. Trenerami w klubie są Bartłomiej Szczepaniak, **Jacek Lewandowski** oraz **Flawio Manieri**. wp

■ **8. kolejka:** UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki – Basket 25 Bydgoszcz 86:80, AKS SMS Łódź – Widzew Łódź 63:91, PTK TomiQ Pabianice – TK Basket Stryków

89:49, MUKS Supravis WSG Bydgoszcz – MMKS Katarzynki Toruń (przełożony).

1. Basket SMS Aleksandrów Ł.	8	15	678.474
2. Widzew Łódź	8	15	638.461
3. Basket 25 Bydgoszcz	7	12	605.493
4. PTK Pabianice	8	11	518.555
5. TK Basket Stryków	8	11	497.658
6. Supravis Bydgoszcz	5	8	373.345
7. AKS SMS Łódź	8	8	475.707
8. MMKS Katarzynki Toruń	6	7	395.486

■ **Następna, 9. kolejka** odbędzie się w niedzielę, 5 stycznia: PTK TomiQ Pabianice – Basket 25 Bydgoszcz, Towarzystwo Koszykówki Basket Stryków – MUKS Supravis WSG Bydgoszcz, Widzew Łódź – UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki, MMKS Katarzynki Toruń – AKS SMS Łódź.

Stal Głowno zasłużonym liderem Łódzkiej Klasy Okręgowej. str. 32

Bieganie | Bieg WOŚP Stryków

Limit miejsc wyczerpany

Na dwa tygodnie przed startem IV Biegu po Zdrowie po Strykowie nie ma już wolnych miejsc na liście startowej.

Impreza organizowana jest przy okazji 28. Finału WOŚP w Strykowie i od początku cieszyła się dużym zainteresowaniem. Organizatorzy przewidzieli udział maksymalnie 100 osób w zawodach biegowych w dwóch kategoriach: 10-15 lat oraz 16 lat i więcej. Tym samym na długo przed startem imprezy nie ma już wolnych miejsc na liście startowej, którą obsługuje system protimer.pl. Do biegaczy ze Strykowa, Głowna, Starych Skoszew, Łodzi, Warszawic, Władysławowa, Bielskiego, Woli Gosławskiej, Wódki, Zgierza, Bratoszewic, Żychlina, Rozdzielni, Ossego, Sierżni, Swędoła, Bochenia, Grabiny, Tymianki, Kutna, Nieborowa i Rokitnicy dołączyli ostatnio zawodnicy z Jeżowa, Podola, Szczawina, Dąbrówki oraz Łowicza.

Organizatorem imprezy jest Sztab WOŚP w Strykowie, Gmina Stryków, Sonoco Poland oraz LUKS Dwójka Stryków. Bieg odbędzie się w dniu XXVIII Finału WOŚP w Strykowie w niedzielę, 12 stycznia o godz. 14:00. Do pokonania będzie dystans 1 rundy – 2,5 km w młodszej grupie 10-15 lat oraz 2 rund – 5 km w grupie starszej. Stałych bywalców czeka nowość i bieg parkiem przylegającym do rzeki Moszczonicy, a ponadto biegacze będą przemierzać się w odwrotną stronę niż dotychczas, a więc ze startu



Podczas IV Biegu po Zdrowie po Strykowie tak, jak w ubiegłych latach prowadzona będzie osobna klasyfikacja dla dzieci.

przy pl. Łukasieńskiego kierować się będą w ul. Grunwaldzką. Dla każdego uczestnika przewidziano pamiątkowy medal, a ponadto osoby w klasyfikacji generalnej wśród kobiet i mężczyzn otrzymają puchary. Wpisowe wynosi 5 zł w młodszej kategorii i 25 zł w grupie starszej i w całości trafi na konto WOŚP.

Mieszkańcy będą musieli liczyć się ze znacznym utrudnieniem ruchu w okolicach centrum, bowiem ulice, po których przebiega trasa Biegu będą całkowicie wyłączone z ruchu w godzinach rozgrywania imprezy 14:00-15:00. Impreza obejmuje ulice: pl. Łukasieńskiego, Grunwaldzką, Mickiewicza, Żeromskiego, Wolską, Pana-sa, Kopernika, Ogrodową, Głowackiego, Kolejową, Kościuszki i teren nowego Parku nad Moszczonicy. Osobom jadącym kierunkiem Ozorków/Tymianka – Łódź/Głowno/Brzeziny zaleca się objazd obwodnicą miasta trasą nr 708 dochodzącą do drogi krajowej nr 14. Regulamin i szczegółowa mapa trasy dostępne na profilu Sztabu WOŚP Stryków na Facebook'u oraz stronach www.protimer.pl i www.strykow.pl. wp

PROGNOZA POGODY | 2.01.2020 – 8.01.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Początkowo skraj wyżu, od piątku zatoka niżowa nad Skandynawią. Napływa wilgotna i cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

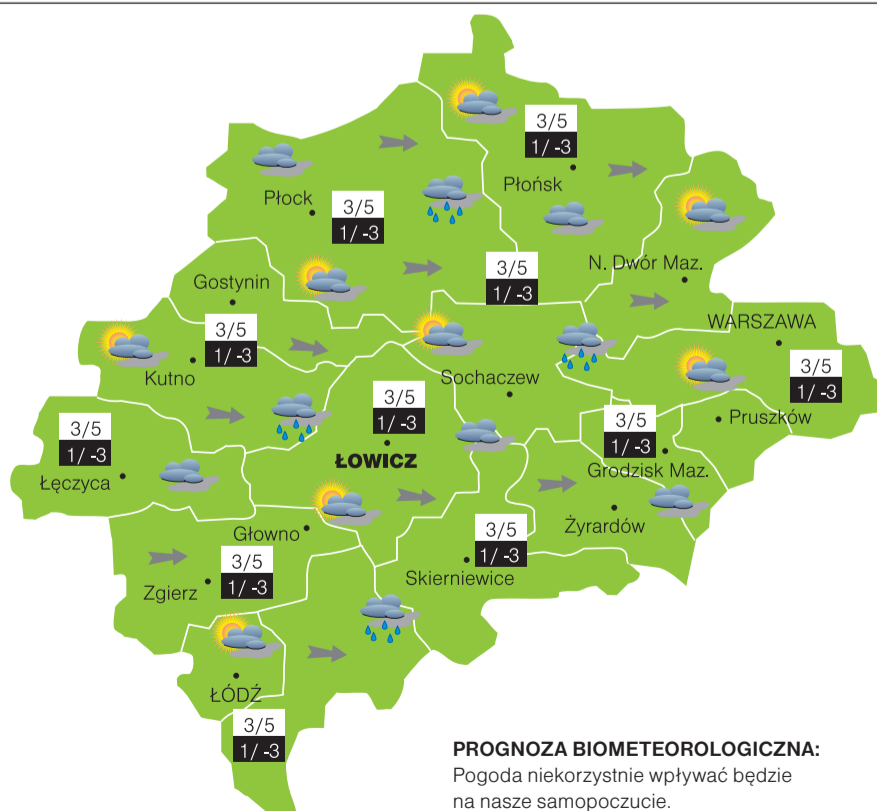
Zachmurzenie duże, w czwartek i piątek pogodnie, małe i umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: od + 3 st. C w środę do + 5 st. C w piątek. Temp. min w nocy: – 2 st. C do – 3 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 5 st. C w sobotę do + 4 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 1 st. C do – 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady deszczu. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 5 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do 0 st. C.



Trener Tomasz Szczęśniak zostanie w Głownie zapamiętany.

Piłka nożna | Głowno

Śp. Tomasz Szczęśniak uhonorowany przez Stal

W rok po śmierci byłego trenera Stali Głowno Tomasza Szczęśniaka klub postanowił upamiętnić jego dokonania pamiątkową tablicą.

Trener Tomasz Szczęśniak zmarł 19 grudnia 2018 r. po walce z nowotworem. Wtedy prowadził Stal Głowno, której wcześniej był też zawodnikiem. Na stadionie przy ul. Kopernika 37 plano-

wana jest specjalna uroczystość, podczas której dokonane zostanie odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Klub ma poinformować wkrótce o planowanej dacie uroczystości na swoim oficjalnym profilu na Facebook'u.

„Pokora to nie uległość, tylko umiejętność przyjmowania przeciwności losu – Stal Głowno, będziemy pamiętać!” – taki napis widnieć ma na pamiątkowej tablicy z wizerunkiem śp. trenera Tomasza Szczęśniaka. wp

Futsal | 5. kolejka Julomax II Ligi ŁoLiF

Wysoka porażka Nieobliczalnych z Główna

Za nami piąta seria spotkań w Julomax II Łowickiej Lidze Futsal. Słabo spisują się jak na razie głównianie z ekipy Nieobliczalnych, którzy przegrali już po raz czwarty.

Spotkania 5. kolejki rozegrano w niedzielę, 22 grudnia. Rywalem głowieńskich piłkarzy halowych był aspirujący do podium zespół Vinci Łowicz. Pierwsza połowa nie zwiastowała katastrofy w wykonaniu Nieobliczalnych. W spotkaniu długo nie padła bramka, a tuż przed przerwą rywali na prowadzenie wyprowadził Radosław Grefkowicz. Po zmianie stron wórek z bramkami otworzył się na dobre. Niestety gole wyciągali z niego tylko piłkarze z Łowicza, którzy strzelali aż miło. Honorowe trafienie dla Główna zanotował w 18 min. Dominik Wiśniewski, ale ostatecznie Nieobliczalni polegli z kretesem, przegrywając aż 1:7.

Była to już czwarta porażka głównian w obecnej, XXVII edycji ŁoLiF. Nieobliczalni znajdują się obecnie na odległym 10. miejscu w tabeli, a mogą spaść jeszcze niżej, bowiem czeka ich jeszcze przymusowa pauza. W następnej kolejce, w niedzielę, 12 stycznia piłkarze halowi Główna podejmą w łowickiej hali OSiR niepokonanego lidera FC Łaguszew.

wp

■ **5. kolejka:** Marbud Chaśno – Alcatraz Łowicz 3:9, Strażacy ITV Media Łowicz – Bang Bang Łowicz 3:3, Subiekt Nieborów – KS Stefan Łowicz 5:0 (wo), FC Łaguszew – Zooksy Hahaha! Łowicz 7:1, Nieobliczalni Główna – Vinci Łowicz 1:7, Olimpia Chaśno – Promil Let'S Dance Dzierzgow 2:7, Dąbro Łowicz – pauza.

1. FC Łaguszew	5	13	28-3
2. Alcatraz Łowicz	5	11	25-10
3. Vinci Łowicz	5	10	18-7
4. Let'S Dance Dzierzgow	5	9	15-12
5. Strażacy ITV Łowicz	5	8	11-8
6. Bang Bang Łowicz	5	7	9-12
7. Subiekt Nieborów	5	7	11-7
8. Dąbro Łowicz	4	6	8-10
9. Marbud Chaśno	4	6	12-15
10. Nieobliczalni Główna	5	3	20-21
11. Zooksy Łowicz	4	3	8-14
12. Olimpia Chaśno	4	3	7-18
13. KS Stefan Łowicz	4	0	2-37



Drużyna Nieobliczalnych Główna (błękitne koszulki) do tej pory wygrała zaledwie jedno spotkanie w Julomax II Lidze ŁoLiF.

■ **Następna, 6. kolejka Julomax II Ligi ŁoLiF** odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia (hala OSiR): FC

Łaguszew – Nieobliczalni Główna, Dąbro Łowicz – KS Subiekt Nieborów, Zooksy Hahaha! Łowicz –

Strażacy ITV Media Łowicz, KS Stefan Łowicz – GKS-Olimpia Chaśno, Bang-Bang Łowicz – Promil Let'S

Dance Dzierzgow, Vinci Łowicz – Marbud Chaśno, KS Alcatraz Łowicz – pauza.

Futsal | 4. kolejka Zina III Ligi ŁoLiF

Cenna wygrana Vagatu Domaniewice

Wciąż z bardzo dobrej strony pokazują się piłkarze halowi Vagatu Domaniewice, którzy wygrali wszystkie dotychczasowe spotkania.

Domaniewicki zespół w 4. kolejce Zina III Łowickiej Ligi Futsal zmierzył się z Kolejarzem Łowicz, który do tej pory był niepokonany i z kompletem punktów przewodził w tabeli. Vagat także miał na swoim koncie komplet zwycięstw, ale ze względu na przymusową pauzę był niżej notowany od rywali. W sobotę, 21 grudnia na parkiecie łowickiej hali OSiR swoją wyższość pokazał zespół z Domaniewic, który wygrał 4:2.

Vagat świetnie rozpoczął sobotnie starcie, bowiem już w 1 min. objął prowadzenie za sprawą Ołafa Andrzejewskiego, który był nie do zatrzymania tego dnia. Ten sam zawodnik dał kolejne prowadzenie na 2:1 jeszcze w pierwszej połowie oraz w ostatniej minucie strzelił swojego trzeciego gola, pieczętującego zwycięstwo nad Kolejarzem. Do cennej wygranej 4:2 nad nieaktualnym już liderem przyczynił się także Eryk Jarzębski.



W Zina III Lidze ŁoLiF do podium zbliża się Vagat Domaniewice.

■ **4. kolejka:** Mal-Bud Łowicz – Victoria Zabostów 5:0, Olimpia Junior Chaśno – Bezedura Łowicz 1:2, OSP Stachlew – FC Jeziorko 2:3, Vagat Domaniewice – Kolejarz Łowicz 4:2, OSP Seligów – Imprezowy Klimat Zielkowie 3:1, Fenix Boczki Chelmońskie – Mikoba Klewków 0:4, Start Złaków Borowy – pauza.

wp

■ **Następna, 5. kolejka** odbędzie się w sobotę, 4 stycznia: Start Złaków Borowy – Mal-Bud Łowicz, FC Jeziorko – OSP Seligów, Bezedura Łowicz – Fenix Boczki Chelmońskie, Imprezowy Klimat Zielkowie – Olimpia Junior Chaśno, Mikoba United Klewków – Vagat Domaniewice, Victoria Zabostów – OSP Soccer Stachlew, Kolejarz Łowicz – pauza.

1. Mal-Bud Łowicz	4	12	15-3
2. Kolejarz Łowicz	4	9	17-11
3. Mikoba United Klewków	4	9	13-7
4. Vagat Domaniewice	3	9	10-6
5. Bezedura Łowicz	4	7	10-9
6. OSP Seligów	4	7	10-9
7. Start Złaków Borowy	3	6	12-9
8. FC Jeziorko	4	6	9-11
9. Imprezowy Klimat Zielkowie	4	6	7-10
10. OSP Soccer Stachlew	4	0	7-11
11. Olimpia Junior Chaśno	4	0	6-13
12. Fenix Boczki Chelmońskie	3	0	6-14
13. Victoria Zabostów	3	0	2-10

Futsal | 5. kolejka Robkol IV Ligi ŁoLiF

Drink Team Główna pauzował

W ostatniej kolejce przed przerwą świąteczno-noworoczną na parkietach łowickiej hali OSiR nie oglądaliśmy głowieńskich piłkarzy halowych Drink Team.

W 5. kolejce Robkol IV Łowickiej Ligi Futsal przymusowa pauza czekała Drink Team Główna, który początek tegorocznej XXVII edycji ma dość bładny. Głównianie w czterech spotkaniach uzbierali jedynie 4 pkt. i znajdują się daleko w stawce, aktualnie na 10. miejscu. Liderują dwa zespoły z kompletem punktów – Sparta Piątek i FC Jamno, a bez porażki jest jeszcze trzeci Trans Dami Łowicz. Na drugim biegunie trzy zespoły, które jeszcze nie wygrały w lidze, a więc Start Junior Złaków Borowy, Gas-Truck Łowicz i Kopernik Kiernozia.

W następnej, 6. kolejce głowieńscy piłkarze halowi podejmą wysoko notowany Cartel Parma. Mecz zaplanowano tradycyjnie w łowickiej hali OSiR przy ul. Jana Pawła II 3 w niedzielę, 5 stycznia o godz. 12:00.

■ **5. kolejka:** Czarni Junior Bednary – Gas-Truck Łowicz 5:0, FC Jamno – Cartel Parma 3:2, KS Ostrowiec – Lamela Łowicz 2:2, Start Junior Złaków Borowy – Sparta Piątek 2:5, Kopernik Kiernozia – Amatorzy z Łowicza Łowicz 1:9, Piotrtrans Blich Łowicz – Trans Dami Łowicz 3:3, Drink Team Główna – pauza.

wp

■ **Następna, 6. kolejka** odbędzie się w niedzielę, 5 stycznia: Piotrtrans Blich Łowicz – LZS Kopernik Kiernozia, KS Ostrowiec – FC Jamno, Lamela Łowicz – Gas-Truck Łowicz, Start Junior Słaków Borowy – Czarni Junior Bednary, Drink Team

Główna – KS Cartel Parma, Sparta Piątek – KS Amatorzy z Łowicza Łowicz, KS Trans Dami Łowicz – pauza.

1. Sparta Piątek	4	12	22-6
2. FC Jamno	4	12	9-3
3. Trans Dami Łowicz	5	11	13-8
4. Amatorzy z Łowicza	5	10	20-7
5. Cartel Parma	5	9	19-18
6. Piotrtrans Łowicz	5	7	17-10
7. Czarni Junior Bednary	4	6	14-10
8. Lamela Łowicz	4	4	8-9
9. KS Ostrowiec	5	4	13-15
10. Drink Team Główna	4	4	7-14
11. Start Junior Złaków B.	5	2	9-15
12. Gas-Truck Łowicz	5	2	2-21
13. Kopernik Kiernozia	5	1	6-23



W rozgrywkach Robkol IV Ligi w ścisłej czwórce brakuje głowieńskich piłkarzy Drink Team.

Więści z Główna i Strykowa członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁÓWNI:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Lilianna Jóźwiak-Staszewska, Agnieszka Wojcieszek,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głównie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głównie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 24, a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymka 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Główna i Strykowa
1.860 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 8.600 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej

